Rok XIII. Nr. 134 (3735) Wilno, Sobota 16 Maja 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

ZMIANA GABINETU

Rząd premjera Kościałkowskiego podał się do dymisji

Generał Sławoj-Składkowski na czele nowego rządu

Wczoraj o g. 17 odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Kościałkowskiego posiedzenie rady gabinetowej, które trwało zaledwie 10 minut. Po posiedzeniu tem p. premjer Kościałkowski udał się na zamek i złożył Panu Prezydentowi prośbę o dymisję całego gabinetu.

Pan Prezydent dymisję rządu przyjął, powierzając p. premjerowi i wszystkim ministrom pełnienie ich funkcyj aż do czasu zaprzysiężenia nowego rządu, zaś misję tworzenia nowego rządu powierzył drugiemu wiceministrowi spraw wojskowych, posłowi na Sejm, generałowi dywizji dr. FELICJANOWI SŁAWOJ SKŁADKOWSKIEMU.

Około godz. 6 min. 30 wiecz. desygnowany premjer generał Składkowski udał się na Zamek, gdzie przedstawił P. Prezydentowi listę nowego gabinetu.

Lista ta jest następująca:

Premjer i min. Spr. Wewn. — gen. SŁAWOJ SKŁADKOWSKI.
Wicepremjer i min. Skarbu — EUGENJUSZ KWIATKOWSKI.
Min. Opieki Społ. — pos. MARJAN ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKI.
Min. Spr. Zagran. — sen. JÓZEF BECK.
Min. spr. Wojsk. — gen. TADEUSZ KASPRZYCKI.
Min. Sprawiedliwości podprokurator — WITOLD GRABOWSKI.
Minister Przemysłu i Handlu — podsekr. Stanu w min. Spr. Zagr. ANTONI ROMAN.
Min. WR. i OP. — prof. WOJCIECH ŚWIĘTOSŁAWSKI.
Min. Komunikacji — płk. JULJAN ULRYCH.
Min. Rolnictwa — JULJUSZ PONIATOWSKI.
Min. Poczt i Tel. — ppłk. EMIL KALIŃSKI.

Listę tę Pan Prezydent zatwierdził.

Zaprzysiężenie nowego gabinetu nastąpi dzisiaj o godz. 10-ej rano.

* * *

Niezwłocznie po zgłoszeniu przez premjera Kościałkowskiego dymisji gabinetu otrzymaliśmy o tem wiadomość od naszego warszawskiego korespondenta, i już o godz. 18.15, a więc w godzinę po zgłoszeniu dymisji, ukazał się na mieście nasz dodatek nadzwyczajny.

O godz. 21-ej wydaliśmy drugi dodatek nadzwyczajny, zawierający listę członków nowego Rządu.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Ustępuje wicemin. Kawecki

Jak się dowiadujemy, podsekretarz stanu w min. Spr. Wewn. p. **Kawecki** ustępuje ze swego stanowiska i przechodzi do Senatu.

B. min. Michałowski pisarzem hipotecznym

B. min. Sprawiedliwości p. **Michałowski** zostaje pisarzem hipotecznym w Warszawie.

Krwawe walki uliczne w Salonikach



W Salonikach doszło do ostrego starcia między strajkującymi robotnikami fabryk tytoniowych i kolei, a żandarmerją, wspartą przez wojsko. Przeciw zgórą 20.000 strajkujących musiano użyć samochodów pancernych i karabinów maszynowych, w wyniku 12 osób zostało zabitych, 15 lżej i ponad 50 ciężko rannych.

Złóż datek na pomnik Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

Blum przed objęciem premjerostwa

PARYŻ, (Pat). Dzisiejszy dzień był poświęcony przedewszystkiem sprawom związanym z polityką zagraniczną. Oczekiwano ze szczególnem zainteresowaniem dwuch przemówień deputowanego Bluma.

Jedno przemówienie wygłosił Blum w American Club, drugie zaś będzie wygłoszone wieczorem w sali Wagram, na zebraniu poświęconem zwycięstwu frontu ludowego. Zwłaszcza to drugie przemówienie, zdaniem kół politycznych, powinno przynieść dokładne określenie stanowiska partji socjalistycznej wobec zagadnień polityki zagranicznej.

Zainteresowanie jest tem większe, że — jak twierdzi „Paris-Soir" na partję socjalistyczną wywierany jest obecnie nacisk ze strony komunistów i ze strony niektórych radykałów. Komuniści domagają się Francji silnej pod względem militarnym wobec niebezpieczeństwa grożącego zzewnątrz, a jednocześnie sprzeciwiają się stosowaniu sankcyj wobec Włoch, o ile nie stosuje się ich jednocześnie wobec Niemiec. Z drugiej strony b. podsekretarz stanu deputowany de Tessan w czasie swojej ostatniej rozmowy z Blumem poinformował rzekomo przywódcę socjalistów, że wielu radykałów, o ile zajmuje zdecydowane stanowisko antyfaszystowskie na terenie wewnętrznym, o tyle w dziedzinie polityki zagranicznej pragną zachować ostrożną objektywność bez czynienia po między poszczególnemi państwami różnic, opierających się jedynie na stanowisku grupy socjalistycznej.

Deputowany Blum rozmawiał dziś z przejeżdżającym przez Paryż ministrem Edenem. Rozmowa ta miała wprawdzie charakter nieoficjalny, niemniej jednak w obecnej sytuacji politycznej ma ona duże znaczenie.

Front ludowy uczci zwycięstwo wyborcze lewicy

PARYŻ, (Pat). Komitet porozumiewawczy ugrupowań wchodzących w skład frontu ludowego postanowił zorganizować w niedzielę 7 czerwca, w całej Francji wielkie manifestacje dla uczczenia zwycięstwa wyborczego lewicy.

Manifestacje te zastąpią proponowaną przez komunistów i socjalistów wielką manifestację 24 maja przed t. zw. murem sfederowanych, gdzie partje skrajnie lewicowe organizują obchody na cześć komuny paryskiej. Radykali i przedstawiciele ligi obrony praw człowieka sprzeciwili się przeciwko połączeniu tych uroczystości. Na wspólną manifestację frontu ludowego wyznaczono dzień 7 czerwca r. b.

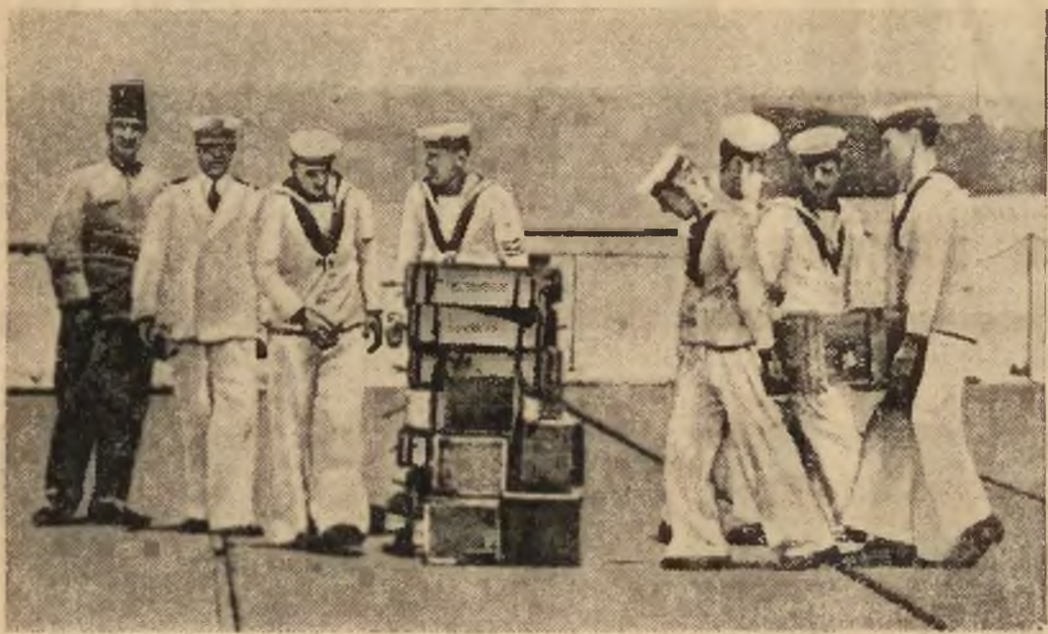
Przypuszczalny skład gabinetu francuskiego

PARYŻ, (PAT). — Pomimo poprzednio dawanych przez Bluma zaprzeczeń wszelkim informacjom na temat przyszłego składu rządu, dzienniki notują krążące w kuluarach pogłoski i podają już listę przyszłego rządu, nie zawsze zresztą jednakową.

„Petit Parisien" z zastrzeżeniami mówi, że w przyszłym gabinecie socjaliści mają mieć 7 tek, radykałowie socjalni 7 i unja socjalistyczna — 2. Radykałowie mają otrzymać tekę sprawiedliwości i wicepremjerostwo dla **Steega**, sprawy zagraniczne **Herriot** albo **Chautemps**, marynarkę **Sarraut**, wojnę **Daladier**, lotnictwo **Cot**, oraz handel i budżet.

Socjaliści—prezydjum, które obejmie **Blum** bez teki, finanse **Vincent Auriol**, sprawy wewnętrzne — **Salengro** oraz pracę, roboty publiczne, poczty i telegraf oraz kolonje. Unja socjalistyczna delegować ma **Paul Boncoura** jako ministra stanu do spraw Ligi Narodów i **Demonzie** — oświata publiczna.

Złoto negusa



Negus, jak wiadomo, uciekając z Abisynji, wywiózł z Abisynji 117 skrzyń złota. Ilustracja przedstawia ładowanie skrzyń ze złotem na okręt.

Sowiety zgadzają się na przystąpienie do konferencji morskiej

LONDYN (Pat). Rząd sowiecki za wiadomił oficjalnie Anglję, że przyjmu je zaproszenie do rokowania o umowę morską między Sowietami i W. Brytan ją, odpowiadającą w głównych punk tach umowie londyńskiej w sprawie ja kościowego ograniczenia zbrojeń na mo rzu i wymianie informacyj o progra mach budowy, zawartej w marcu mię dzy Anglją, St. Zjednoczonemi i Franc ją.

W nocie sowieckiej są jednak dwa ważne zastrzeżenia:

1) postanowienia umowy muszą być identyczne z klauzulami brytyjsko-nie mieckiej umowy morskiej, a w każdym razie postanowienia umowy sowiecko-brytyjskiej nie mogłyby zobowiązywać Sowietów do niczego, coby wykraczało poza ramy zobowiązań niemieckich wo bec Anglji. Rząd sowiecki ustanawia więc pod względem jakościowym zasa dę parytetu pomiędzy Rzeszą i Zw. So wieckim na Bałtyku.

2) rząd sowiecki zachowuje wolną rękę na Dalekim Wschodzie, jeżeli cho dzi o flotę wojenną na Pacyfiku. Przy jąć może tylko takie zobowiązania, któ re obejmowałaby ewentualna umowa sowiecko-japońska.

Groźba ponownych ekscesów w Jerozolimie

JEROZOLIMA, (PAT). — Wzburzenie wywo łane wśród ludności mahometańskiej przez za mordowanie w Hebron jednego z Arabów, wzra sta z każdą chwilą. W dniu dzisiejszym przyby li do Jerozolimy liczni przyjaciele zamordowa nego, by zgodnie ze swemi obyczajami dokonać krwawej zemsty na Żydach.

Nad Jerozolimą krążą ciągle angielskie sa moloty bombowe, których obecność do pewne go stopnia powstrzymuje ludność od ekscesów.

SYTUACJA OGOLNA.

KAIR, (PAT). — Wedle nadeszłych z Jerozo limy wiadomości, sytuacja w Palestynie jest w dalszym ciągu poważna. Podczas demonstracji w Jaffie dwóch Arabów zostało zabitych a 8 rannych. W Jerozolimie nie doszło do żadnych poważniejszych wydarzeń, lecz surowe zarządze nia są w dalszym ciągu stosowane. Żydzi wy stępują przeciw działalności politycznej prezy denta Jerozolimy. Propozycja wysokiego komi sarza natychmiastowego wysłania delegacji arabskiej do Londynu została odrzucona przez najwyższy komitet arabski, jak również propo zycja utworzenia mieszanego komitetu anglo-palestyńskiego na wzór komitetu arbitrażowego w Egipcie. Według niepotwierdzonych dotych czas wiadomości, rząd ma czasowo zrezygno wać ze ściągania podatków, aby uniknąć pre tekstu do nieposłuszeństwa ze strony ludności.

Konferencje Edena w Genewie

RZYM, (Pat). Korespondent „Tribu ny" donosi z Londynu, że minister Eden, który pozostał w Genewie 48 go dzin po odroczeniu przez radę Ligi Na rodów sprawy zatargu włosko-abisyń skiego do dnia 15 czerwca, poświęcił dwa dni rozmowom z przedstawicielami małych państw na temat zagadnień stra tegicznych na morzu Śródziemnem.

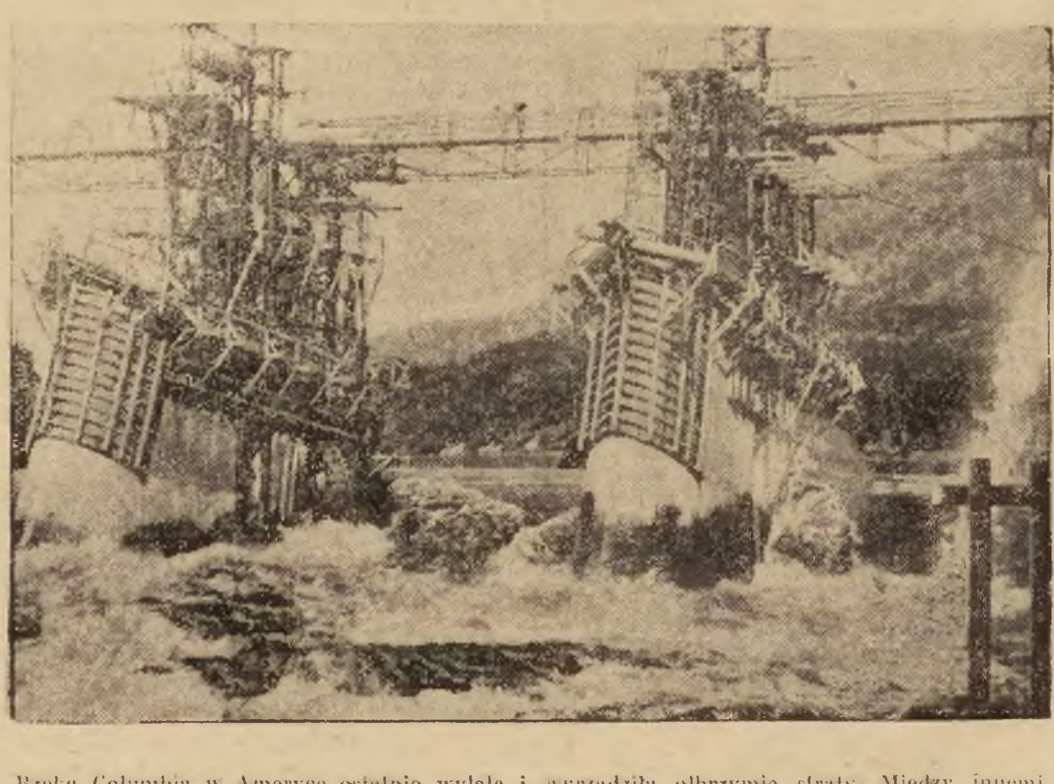
W rozmowach tych przedstawiciele Turcji, Grecji i Jugosławji przedstawić mieli projekt regjonalnego paktu śród ziemnomorskiego, któryby był zawarty pod auspicjami Anglji i Francji. Zda niem kół londyńskich, projekt ten miał zrodzić się z obawy mniejszych państw przed Włochami, które po zdobyciu Abi synji będą mogły zwrócić swoją ekspan sję na Bliski Wschód. Państwa te nie uzgodniły jeszcze kwestji, czy do paktu tego zaprosić Włochy, ale to zagadnie nie ma Eden zreferować w Londynie rządowi angielskiemu. Podobno jednak Eden nie jest zwolennikiem przyśpiesze nia zawarcia paktu śródziemnomorskie go z udziałem Włoch. Natomiast inne stanowisko zajmuje, jeżeli chodzi o Nie mcy, które pragnie wciągnąć do jakie goś nowego paktu bezpieczeństwa.

—(::)—

Biskup kościoła koptyjskiego w Addis-Abebie złożył deklarację wierności Włochom

RZYM, (PAT). — Donoszą z Addis Abeby, że tamtejszy abuna, czyli biskup kościoła kop tyjskiego, Cyryl, złożył wobec wicekróla Abisyn ji, marszałka Badoglio uroczystą deklarację wierności wobec Włoch.

Powódź w Ameryce



Rzeka Columbia w Ameryce ostatnio wylała i wyrządziła olbrzymie straty. Między innemi zburzyła konstrukcję wielkiej tamy, znajdującej się w stadjum budowy.

Cele i kierunek polityki Schuschnigga

WIEDEŃ (Pat). Dziś wieczorem o godzinie 20 na zebraniu „Frontu ojczy źnianego" kanclerz Schuschnigg wygło sił mowę programową. Pierwszy prze mawiał generalny sekretarz frontu płk. Adam, który ustąpił z sekretarjatu chcąc poświęcić się całkowicie pracy propagandowej.

Kanclerz Schuschnigg mówił o do tychczasowym dualizmie, nie pominął zasług księcia Stahremberga i zapowie dział utworzenie rady frontu ojczyźnia nego, w której reprezentowane będą wszystkie stany. Dawni robotnicy socja liści również będą przyjęci do frontu o ile będą poczuwali się do idei państwo wości austrjackiej, lecz do frontu ojczy źnianego należeć mogą tylko prawdziwi patrjoci. Utworzona będzie ochotnicza milicja, która będzie egzekutywą frontu ojczyźnianego. Przywódcą milicji kanc lerz zamianował wicekanclerza Bar-Ba renfelsa. Wszystkie organizacje wojsko wo-polityczne będą włączone do milicji frontu ojczyźnianego, która jedynie bę dzie uprawniona do noszenia broni. Konstytucja stanowa będzie dalej obo wiązywała, ale Schuschnigg będzie dą żył do zakończenia stanu przejściowego.

Polityka zagraniczna opierać się bę dzie na paktach rzymskich. Przyjąwszy do wiadomości dymisję płk. Adama ze stanowiska generalnego sekretarza fron tu ojczyźnianego kanclerz zamianował na jego miejsce podsekretarza stanu Zer natto, a jego zastępcą na stanowisku sekretarza generalnego frontu ojczyź nianego wicekanclerza Bar — Barenfel sa. Przywódcą wiedeńskiego oddziału frontu ojczyźnianego mianowany został burmistrz Wiednia Schmitz.

Min. Schacht stara się o pożyczkę

BERLIN (Pat). „Berliner Tageblatt" donosi, że dr. Schacht zabiega jakoby w Londynie o uzyskanie pożyczki dla Niemiec. Wysiłek jego narazie jest bez skuteczny. Dziennik twierdzi jednocześ nie, że długi zagraniczne Rzeszy od ro ku 1933 wzrosły o przeszło 5 miljardów marek.

—(::)—

Kronika telegraficzna

— **ZAWALIŁA SIĘ GROTA.** W miasteczku Lada (w Austrji) zawaliła się grota, w której mieszkały 2 rodziny Cyganów. Wydobyto z pod gruzów 7 zabitych i 2 rannych.

— **W Carcagente (prow. Walencja) podpalo no kościół i klasztor.** Policja przywróciła w miasteczku porządek i spokój.

— **AMNESTJA W BUŁGARJI.** Z okazji imie nin król Borys II podpisał akt ułaskawienia 50 osób, skazanych przez sądy cywilne i woj skowe. Wśród ułaskawionych jest b. min. spraw wewn. płk. Kolew i gen. Kalenderow.

— **RZĄD BUŁGARSKI PRZYGOTOWAŁ PRO JEKT USTAWY O ŚLUBACH CYWILNYCH.** Przewodniczący synodu prawosławnego złożył na ręce króla protest przeciw temu projekto wi.

Nowy biskup sandomierski



Papież Pius XI zamianował administrato rem apostolskim diecezji sandomierskiej ks. Jana Lorka, superiora Zgromadzenia Ks. Ks. Misjonarzy i proboszcza parafji św. Krzyża w Warszawie.

Jednocześnie został ks. Lorek mianowany biskupem tytularnym Modra (w Bitynji).

J. E. ks. biskup Lorek jest z pochodzenia Ślązakiem.

Wiadomości z Kowna

FINLANDZKI MINISTER PRZYBĘDZIE DO KOWNA.

Finlandzki minister spraw zagrani cznych Hacksell w dniach 24—25 bm. przybędzie do Kowna celem rewizytowa nia litewskiego Ministra Spraw Zagrani cznych Łozorajtisa.

ZMARŁ 120-LETNI STARZEC.

W Kielmach, pow. rosieńskiego zmarł 120-letni starzec Augustis. Zmarły doskonale pamię tał wydarzenia sprzed stu lat. Starzec twierdził, że w ciągu swego długiego życia ani razu nie chorował.

—(::)—

KTO WYGRAŁ?

50.000 zł. — 51066.

10.000 zł. — 111112 114098 160803.

5.000 zł. — 19688 38084 50731 62626 69168.

2.000 zł. — 236 2232 8355 44510 65631 67106 67418 68622 74166 79897 110166 113945 130470 168260 179260 179409 1811007 183795.

30.000 zł. — 164148.

20.000 zł. — 14078

10.000 zł. — 23416.

5.000 zł. — 4661 8149 11243 61093 112252 137827.

2.000 zł. — 3700 4845 11686 18674 25274 25265 40377 43091 76136 85693 94952 105466 111469 115819 121777 134889 155219 162224 168600 168961.

—[::]—

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). — Belgi belgijskie — 90.18; dolary amer. 5.31; dolary kanad. 5.30; floreny holen. 360.02; franki franc. 35.08; fran ki szwajc. 172.39; funty ang. 26.42; guldeny gdańskie 100,20; korony czeskie 19.40; korony duńskie 117.89; korony norweskie 132.73; koro ny szweckie 136.23; liry włoskie 36; marki fiń skie 11.65; marki niemieckie 138; pesety hiszp. 63.50; szyl. austr. 99; marki niem. srebrne 159.

—[::]—

Zwycięstwo Hebdy nad Austrjakiem

WIEDEŃ, (PAT). — W rozpoczętej dziś rozgrywce pomiędzy Polską a Austrją o puhar Davisa, pierwsze spotkanie Hebdy z Metaxą za kończyło się łatwem trzykrotnem zwycięstwem zawodnika polskiego w stosunku 6:4, 7:5, 6:4.

Im rzadziej — tem większy efekt

Strajk kupacyjny jest ostrą formą walki, formą, która wymaga wiele wysiłku, uporu, wyrzeczeń się ze strony robotników; naraża ich na długotrwałe nieraz przebywanie w dobrowolnem zamknięciu murów fabrycznych, bez żadnych wygód, bez możności normalnego spania, nieraz w niesłychanie niehigjenicznych warunkach, w głodzie i chłodzie. Ileż czyta się wypadków zasłabnięc, zemdleń i poważnych zachorowań wśród okupujących. Oprócz strajkujących cierpią i ich rodziny, nietylko pozbawione środków utrzymania, jak przy zwykłym strajku, ale pozbawione w domu opieki matek, żon, przebywających na stałe w fabryce, pozostające w ciągłem nerwowem napięciu niepokoju. Rodziny tłumnie oblegają zazwyczaj mury okupowanej fabryki, chociażby strajk ciągnął się przez kilka tygodni.

Forma strajku okupacyjnego jest psychologicznie zrozumiałą. Powstaje on jako wynik rozpaczy, szukania obrony w najostrzejszej walce, kiedy — zdaniem okupantów — w inny sposób nie można obronić się dostatecznie. Zebrało się w środowisku robotniczem wiele goryczy, bólów, przez szereg lat znoszono, w wielu fabrykach jaknajdalej idący wyzysk, nie skarżono się, nie buntowano, byle utrzymać się przy pracy. W jednej z fabryk, w której ostatnio kilka tygodni trwał strajk okupacyjny, od wielu lat stosowano systematycznie metodę oszukiwania robotników przy obliczaniu zarobków, a kiedy robotnik, usunięty z fabryki, nie mający więc już nic do stracenia, chciał wnieść sprawę do sądu, fabryka z reguły proponowała mu polubowne załatwienie sprawy, płacąc dobrowolnie 250 zł. Kiedy jednak robotnik nie połakomił się na ten łatwo uzyskany pieniądz i sprawę kierował do sądu, wygrywał conajmniej 500 zł. lub więcej, bezspornie mu zasądzonej należności.

W iluż fabrykach traktuje się robotników *nie* jak obywateli, mających równe z przedsiębiorcą prawa wobec państwa, gnębi się ich moralnie, poniża ich godność osobistą, nie pozwala wybierać delegatów, którzyby mogli załatwiać wszelkie spory, wnosić wobec pracodawcy pretensje robotnicze. Sprawa delegatów staje się coraz częściej jednym z głównych punktów żądań strajkujących robotników.

Tło strajków okupacyjnych łatwo jest zrozumieć, tembardziej że dziś często strajk ten wybucha pod wpływem obawy, że robotnik, który opuszcza pracę w strajku zwykłym, może być łatwo zastąpiony przez masy bezrobotnych. Masy, czekujące każdej okazji, byleby otrzymać pracę. Nędza bowiem łatwo rodzi łamistrajków.

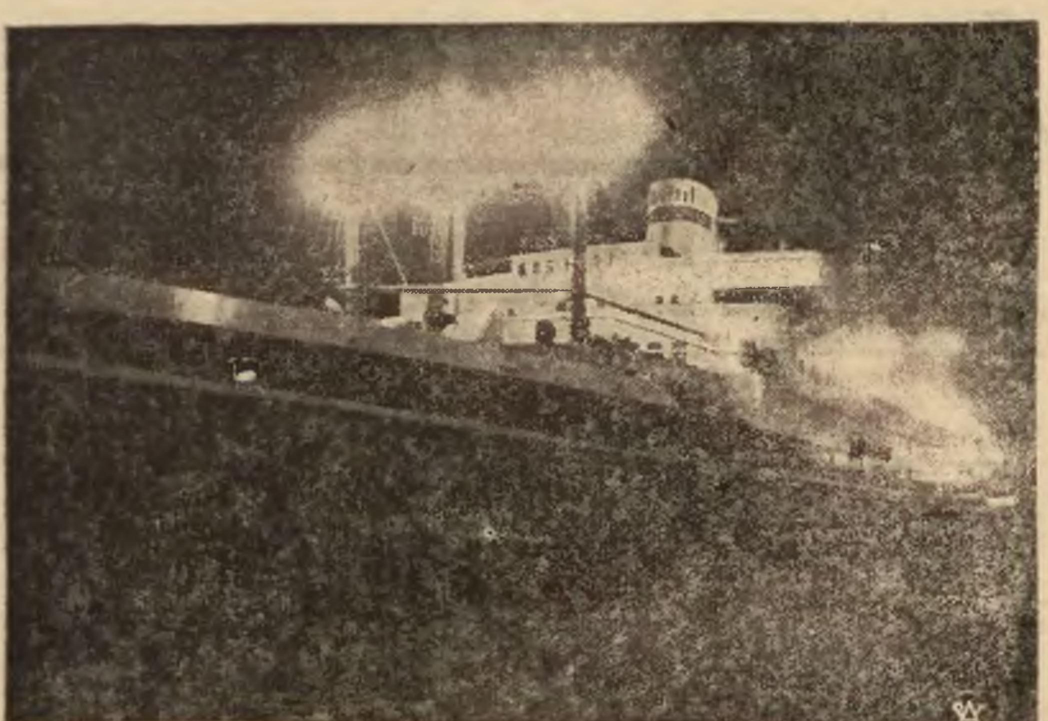
Mimo to jednak, to co się dziś dzieje na terenie fabrycznym nie może być w żaden sposób potraktowane jako objaw zdrowej, świadomej walki robotników o swe prawa. Nieustannie wybuchające strajki okupacyjne w wielu bardzo wypadkach nie są uzasadnione, jako metoda walki. Rozpoczynają się one nagle, z błahego nieraz zupełnie powodu, bez jakiejkolwiek próby wyczerpania innych środków spełnienia słusznych postulatów, często nawet bez poważnych żądań, które dopiero później, już w trakcie trwania strajku są formułowane. Zapewne prawie w każdej fabryce znajdą się jakieś braki, wszędzie można wysunąć pewne postulaty, nie znaczy to jednak, by w każdej należało prowadzić strajk okupacyjny.

Toteż mimo tego, iż często nagromadziło się wiele bolączek, wiele krzywd i nieprawości, należy dobrze rozważyć, czy nie istnieją inne możliwości załatwienia sporu. Decyzja o strajku okupacyjnym powinna być istotnie **ostatnim** środkiem. Należy bowiem pamiętać, że **efekt takiego strajku będzie tem większy, im rzadsze będą same strajki.**

Dziś niemal codziennie wybucha w Polsce po kilkanaście strajków okupacyjnych. Przy takiej powszedniości tracą one swą wymowę i przestają być bohaterską formą walki, jaką był Klimontów — symbol buntu o utrzymanie warsztatu pracy, który wstrząsnął całem społeczeństwem.

L. K.

Przyjazd „Batorego" do Gdyni



Zdjęcie nasze przedstawia nowy polski transatlantyk M/S. „Batory" po przyjeździe do Gdyni. Przyjazd ten jak wiadomo, nastąpił w późnych godzinach wieczornych dnia 11-go maja. Zdjęcie nasze zostało dokonane niezwłocznie po przybyciu okrętu do portu. Oficjalne powitanie odbędzie się w niedzielę 17 maja.

„Włochy potrafią obronić cesarstwo"

oświadcza Mussolini

PARYŻ. (Pat). „Matin" ogłasza wywiad z Mussolinim. Nikt na świecie — mówił szef rządu włoskiego — nie może wątpić o pokojowości narodu włoskiego. Chcemy pokoju i chcemy pracować na rzecz pokoju. Gdyby kto chciał wyrwać nam owoce zwycięstwa, zdobytego kosztem tylu ofiar, będziemy gotowi do oporu.

Dalej Mussolini wystąpił przeciw atakom na krytykę postępowania Włochów w Abisynji i ostro potępił sankcje. Nie skarżę się — mówił — na sankcje, bo skonsolidowały one naród włoski i dały nam w ten sposób pełne zwycięstwo i cesarstwo. Dziś Abisynja jest nieodwołalnie i wyłącznie włoska.

Naród francuski, pełen inteligencji i intuicji winien rozumieć stanowisko Włoch. Jutro obejmą we Francji władzę ludzie, którzy ze służby na rzecz pokoju uczynili jak gdyby swój zawód. Nie wątpię, że rozpoczną oni swoją pracę od tego, że dadzą nam ten pokój. Mam do nich zaufanie pod tym względem.

Sprawozdawca „Matin" przypominał, że we wrześniu Mussolini mówił, iż sankcje wojskowe grożą, iż cała mapa europejska będzie wywrócona.

Mussolini na to zauważył: potwierdzam to, co wówczas powiedziałem, dodając, że tem samem grozi zaostrzenie sankcyj gospodarczych. Grozi nieodwołalnie. Powtórz pan to im jeszcze Francuzom. Niechaj cała Europa usłyszy to. Niechaj usłyszy krzyk narodu, który chciał cesarstwa, zdobył je i potrafi je obronić wszystkiemi swemi siłami.

—):(—

Sprostowanie

W artykule Obserwatora z dnia 15 maja rb. „Prosperity na kredyt" wydrukowano mylnie: „Długi finansowe Niemiec wynoszą ponad 14 *miljonów* marek". Powinno być „*miljardów* marek".

Ulgi podatkowe dla nabywców samochodów

WARSZAWA. (Pat). Opublikowany został dekret Prezydenta R. P. na którego podstawie osobom fizycznym, które w okresie od 1 kwietnia r. b. do 1 stycznia 1938 r. nabędą na własność pojazdy mechaniczne po cenie nabycia nieprzekraczającej 12.000 zł., przysługuje ulga w podatku dochodowym i specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych. Ulga przysługuje wyłącznie osobom, które nabyły nowe pojazdy u sprzedawców, trudniących się zawodowo na obszarze Polski sprzedażą, montażem lub produkcją pojazdów mechanicznych.

Magnes wysokości

Coraz trudniej znaleźć na kuli ziemskiej miejsce, gdzieby stopa ciekawego i zuchwałego człowieka nie stanęła w zwycięskim pochodzie. Człowiek biały zdobył ziemię, morze i powietrze. Nurkuje w głębiny coraz głębsze, pod kloszami wytrzymującemi tysiące metrów kubicznych wody, dochodząc w ten sposób w owe wieczne ciemności, kędy zamiera życie organiczne. Wznosi się do stratosfery i obmyśla aparaty, by sięgnąć w przestrzenie międzyplanetarne. Przerzyna dżungle i piaski pustyni i puszcze podzwrotnikowe, płosząc stada słoni, gorylów i czarnych ludów, które zaprzęga wnet do pracy w polu, do noszenia ciężarów, budowania dróg, a w najlepszym razie do grania w filmie ról, wykazujących niezbicie zwycięstwo białej rasy.

Bieguny wywierają też dziwną atrakcję i nie mieli ludzie spokoju, aż poświęcając liczne gromady członków wielu wypraw arktycznych, dokonali wszelkich pomiarów i doświadczeń, jakie im były potrzebne, zimując w okropnych warunkach i marznąc na wieki. Szczyty gór pociągają również ekipy śmiałych podróżników, badaczy i sportowców. Europejskie zostały wielokrotnie zdobyte. Wygodne dróżki prowadzą na szczyty Alp i Pirenejów, ale najwięcej pociągają jeszcze Himalaje, gdyż nie wszystkie góry tego „Dachu Świata" zostały zbadane. Ostatnio dziesięciu Francuzów, członków Klubu Alpinistów, postanowiło dokonać wyprawy na Hidden Peak, jeden z najwyższych szczytów ziemi, położony na granicy Kaszmiru i Turkiestanu w łańcuchu Karakorum, na 8.068 mtr. wysokości. Objekt ten stanowi część łańcucha Himalajów, długiego na 2.500 klm. w którym znajduje się czternaście szczytów ponad 5 tys. mtr. wysokości, a których nie tknęła jeszcze stopa ludzka. Jakże więc pokuśliwa zdobycz czeka na śmiałych turystów! Himalaje stanowią grzbiet prawie nie do przebycia na północy od płaszczyzn Indyjskich i na południe od wysokich płaskowyży Tybetu. Okolone dwoma wstęgami potężnych rzek, Bramaputry i Hindusu, Himalaje wznoszą się na powierzchni kuli ziemskiej, jak niebotyczny grzbiet, najwyższy wyprysk materjałów skalnych na całym naszym globie.

Odważnych podróżnych czekają ciężkie przygody: lawiny i śniegi, coraz większe zimno i największe niebezpieczeństwo — rozrzedzone powietrze, które sprawia krwotoki z nosa, uszu i gardła, osłabienie tętna i zawroty głowy. Nie wspominamy już o trudnościach terenowych, o skałach i przepaściach, przebywanych na linach, kędy, jak owady wiszą szaleńcy, uparcie zdążający za swoją chimerą.

Ekspedycje takie są bardzo kosztowne. Trzeba zabierać instrumenty miernicze, meteorologiczne, zapasy i ubranie, namioty i narzędzia, wybrać starannie ludzi eskorty i tych, którzy mają dotrzeć do szczytu. Kilka postojów, zaopatrzonych w piecyki i żywność, zabezpiecza ekspedycję po drodze.

Kroniki górskie notują skrzętnie wyczyny sportowe zdobywców. I tak: Amerykanie zdobyli szczyt Minja Konka, najwyższy w Chinach — 7,857 mtr. 7,127 i 7,945 mtr. Oficerowie czerwonej armji weszli na szczyty Lenina i Stalina w rosyjskim Pamirze: 7.426 mtr. Międzynarodowa ekspedycja na szczyt Queen Mary Peak w 1834 r. na Karakorum 7.775, na Kamet w Garhrwalu dokonali Anglicy.

Od stu lat z Anglji, Niemiec, Szwajcarji, Italji, Stanów Zjednoczonych i Rosji 84 ekspedycje brały szturmem himalajskie szczyty. Rekord wzięli Anglicy, dotarłszy do 8.930 mtr. na najwyższym szczycie świata — Mount Everest. Kosztował ten wyczyn 5 ekspedycyj, w których ofiary młodych istnień były liczne. Tej wiosny ruszyła szósta, by dotrzeć do faktycznego szczytu, czyli zdobyć jeszcze brakujące 400 mtr. Wobec silnie rozrzedzonego powietrza, utrudniającego ruchy, i szalonego zmęczenia, jakie w takiej atmosferze ogarnia przy najmniejszym wysiłku, wyczyn ten będzie jeszcze jednym dowodem, że biały człowiek nie cofa się przed żadnem ryzykiem i życie jest dla rasy białej niczem, gdy chodzi o spełnienie zamiaru. Jestto szalone i bohaterskie i stanowi wybitną cechę europejczyków.

Najwyżej na Mount Everest doszli Georg Mallory i Andrew Irwin, ginąc na 8,810 mtr. wysokości przy 48 stopniach mrozu, w śnieżycy o 72 mtr. od szczytu, Mallory ze złamaną nogą, Irwin — ranny w czoło, obaj plując krwią, padając, włokąc jeden drugiego. Irwin dostał był ataku szału, jaki czasami porywa ludzi na tych wyżynach. Porywająco opisał tę wyprawę Jalu Kurek w swej pierwszej książce. Jestto poemat o bohaterstwie. Ludzie wydają się w tym

Lot „Hindenburga"

Przed kilku dniami wystartował we Friedrichshafen do lotu przez Atlantyk Północny świeżo zbudowany sterowiec niemiecki „Hindenburg".

PRÓBA STAŁEJ KOMUNIKACJI.

Lot „Hindenburga" ma być — jak twierdzą wtajemniczeni — nie pojedyńczym wyczynem sportowym, a tylko próba uruchomienia stałej linji sterowcowej, którąby obsługiwała Amerykę Północną i Europę w północnej części oceanu Atlantyckiego. Atlantyk Południowy linję taką bowiem oddawna już posiada. Stosunkowo niewielka odległość pomiędzy najbardziej na wschód wysuniętym cyplem Brazylji a najbardziej na zachód wysuniętym cyplem Afryki północno-zachodniej sprawiła, że już przed kilku laty podjęto regularną komunikację sterowcową ponad oceanem. Natomiast Atlantyk Północny po dziś dzień zostawał upośledzony. Czy to nieszczęśliwe loty niektórych aeronautów jak np. Coli i Nungessera czy też gorsze warunki atmosferyczne sprawiły, że północna część Atlantyku uchodzi za teren niepodatny do komunikacji powietrznej. Wyczyn Lindbergha wywołał przed 9 laty powszechny entuzjazm i podziw, lecz szerszych, praktycznych skutków — poza kilku naśladowcami — za sobą nie pociągnął. Kwestja stałej komunikacji bądź samolotowej bądź też sterowcowej pozostawała otwarta niemal w takim samym stopniu, co kwestja budowy wysp pływających po Atlantyku lub tunelu pomiędzy Londynem a Nowym Jorkiem.

Systematyczni Niemcy nie dali jednak za wygraną. Zachęceni doskonałemi wysiłkami wieloletniej działalności niestrudzonego konstruktora zeppelinów d-ra Eckenera, postanowili ujarzmić Atlantyk Północny, mimo jego złej sławy. Lot „Hindenburga" ma być pierwszym poważnym krokiem w tym kierunku

PRZED ODJAZDEM.

Przed odjazdem z olbrzymiej hali we Friedrichshafen „Hindenburg" był starannie zbadany przez specjalistów. Nie mówiąc już o motorach, maszynowych, sterach, urządzeniu wewnętrznem, powłoce i innych zasadniczych częściach powietrznego okrętu, nawet nieistotne szczegóły jego konstrukcji i wyglądu zostały skrupulatnie uwzględnione. Tak np. niemal do samej chwili odjazdu machali robotnicy, umieszczeni na strażackich drabinach ogromnemi pędzlami, powlekając olbrzyma prześliczną srebrną barwą.

Przed odjazdem zeppelina w daleką i ryzykowną podróż tłoczyły się u wejścia do hangaru we Friedrichshafen grupy ciekawych, zadzierających wgórę głowy i wygłaszających nabożnym szeptem uwagi. Istotnie, warto było przybyć nawet zdaleka, by podziwiać olbrzyma, który się zrodził w wyniku wielomiesięcznych wysiłków armji inżynierów i robotników w hali montażowej we Friedrichshafen. W świetle potężnych lamp łukowych lśnił jak srebro gigantyczny kadłub o linjach aerodynamicznych, drzemały nieruchomo śmigi motorów, sterczały niezmierne płaszczyzny sterów. A uwieszeni u szczytów chwiejących się mechanicznych drabin strażackich malarze z całym pietyzmem pokrywali jasną barwą każdy cal kolosalnej powłoki, zasmarowywali najdrobniejsze rysy, zaklejali najmniejsze szczelinki. Wykańczano toaletę kolosa.

SIOSTRA „HINDENBURGA".

W sąsiedniej hall montuje się i wykańcza w podobny sposób rodzoniutką siostrę „Hindenburga" zwaną LZ 130. Ten drugi sterowiec nosi kolejny Nr. po słynnym LZ 129, na którym odbyto w swoim czasie szereg udanych lotów. O ile podróż „Hindenburga" istotnie zapoczątkuje nową erę w dziejach komunikacji transatlantyckiej, w takim razie LZ 130 będzie stanowić jeden z najważniejszych objektów taboru sterowcowego, przeznaczonego do obsługiwania dwóch kontynentów.

WILKINS WE FRIEDRICHSHAFEN.

Wśród licznych osób, zwiedzających za zezwoleniem kierownictwa budowy olbrzymią halę, w której unosił się przymocowany stalowemi linami do ziemi „Hindenburg", wymienić należy głośnego, acz dotychczas niezbyt szczęśliwego badacza lodów polarnych Huberta Wilkinsa. Jak wiadomo, Wilkins usiłował parokrotnie pójść w ślady kapitana Nemo z romansów podróżniczych Juljusza Verne'a i dostać się na biegun północny przy pomocy łodzi podwodnej. Dotychczas biegun opierał się zwycięsko tym zdobywczym planom. Wilkins musiał zawracać z drogi. Jednak Amerykanin nie traci werwy i podobno we Friedrichshafen zapewniał Niemców, że w r. b. lub w roku przyszłym znowu przypuści szturm na biegun.

NA WSZELKI WYPADEK.

„Hindenburg" zaopatrzony został w specjalne urządzenia ratunkowe w postaci nieprzemakalnych worków brezentowych, które, w razie potrzeby, wypełniają się w jednej chwili gazem i doskonale utrzymują rozbitków na powierzchni morza.

KOMFORT.

Sterowiec posiada luksusowo urządzone wnętrze. Nie brak nawet oryginalnego Blüthnera, na którym pianiści mogą zagłuszać monotonję lotu dźwiękami „księżycowej sonaty" lub czemś w tym rodzaju.

NEW.

Radjowy koncert symfoniczny z udziałem L. Münzera

Na zakończenie tygodnia nadaje Polskie Radjo, jak zwykle, tak i w sobotę dnia 16 maja o godz. 22.00 koncert symfoniczny o charakterze przystępnym, popularnym. Zawsze zachwycająca muzyka do „Rozamundy" Schuberta, pełna werwy i muzycznego temperamentu „Arlezjanka" Nr. 1 Bizeta i inne wypełnią część symfoniczną koncertu, którą wykona Orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją M. Mierzejewskiego. Solista koncertu będzie doskonały lwowski pianista Leopold Münzer, który odegra świetnie, nadzwyczaj żywo i wirtuozowsko skomponowaną „Burleskę" R. Straussa.

„W muzykalnym domu"
Audycja radjowa

Audycje radjowe „W muzykalnym domu", których celem jest propagowanie tak ważnej dla ogólnej muzycznej kultury kraju inicjatywy prywatnej, cieszą się ogólnem uznaniem radjosłuchaczy. Jak muzykowano w domach prywatnych dawniej, jak muzykuje się i powinno muzykować dzisiaj, w domu, dla siebie, lub dla najmniejszego swego zamiłowanego w muzyce kółka osób prywatnych — oto ogólne wytyczne audycyj „W muzykalnym domu". Jedną z nich usłyszą radjosłuchacze w sobotę, dnia 16 maja o godz. 20.00.

NA MARGINESIE
Warte cytowania

Tygodnik satyryczny — „SZPILKI" są warte tego, by je stale cytować. Jedyne naprawdę humorystyczne pismo w Polsce i to wysokiej klasy.

W numerze (antydatowany) z dnia 17 maja b. r. znajdujemy między innemi:

DO PRZYSTOJNEJ POLICJANTKI.

Nic już na to nie poradzę
muszę przecież posiąść władzę.

St. J. Lec.

*

Gdybym ja był emerytem
otrułbym się iperytem.

T. Zandler.

*

KAWIARNIA.

Gość woła w stronę orkiestry:

— Hej panie kapelmistrzu, czy gracie również na życzenie?

Kapelmistrz kłania się:

— A, naturalnie.

— No to zagrajcie sobie partję bilardu.

*

O MIESIĘCZNIKU „PRZYJACIEL PSA".

Wyrostek sobaczkowy „Wiadomości Literackich"

*

Płk. Koc niedługo zagrzał na stanowisku prezesa Banku Polskiego.

Złośliwi twierdzą, że lubi on prowadzić koczowniczy tryb życia.

*

Jak widzimy ostrze „Szpilek" jest skierowane we wszystkie strony

amik.

„Teatr na prowincji"
Odczyt radjowy

Dobry teatr nie jest przywilejem stolicy. Nasza prowincja ma również swoje tradycje teatralne. Teatr na prowincji, jak to wykazały przykłady wielu miast, może osiągnąć wysoki poziom artystyczny. Widzowie prowincjonalni, mniej zaabsorbowani innemi możliwościami rozrywki, więcej mogą czasu i zainteresowania poświęcić teatrowi. „Teatr na prowincji" będzie tematem djalogu, który przeprowadzą Irena Szymańska i prof. Srebrny w dniu 16 maja o godz. 17.35 w dziale „Mówimy o prowincji".

opisie jakiemiś herosami sagi nordyckiej.

Niemcy w 1929 i 1931 wykazali również nadludzką wytrwałość przy wyprawie na Kangchonsonga, 8.603 mtr. drugi szczyt świata. Im również przysługuje chwała zdobycia góry Nanga Parnat, nad brzegiem Hindusu, na zachodzie łańcucha. Niemieckie ekspedycje chodziły tam w r. 1932 i w 1934 także, a w tym roku 1936 czterech członków wyprawy i 7 tragarzy znalazło śmierć w śnieżnym huraganie, częstym na tych wysokościach. Wyprawa francuska przewiduje w swej drodze przebycie 80 kil. drogi przez lodowiec Baltoru, prowadząc pochód kilkudziesięciu tragarzy, niosących ze 12 tonn żywności i sprzętu turystycznego. Potem nastąpi robota montowania kolejnych obozowisk, walka z trudnościami terenu, z pogodą, wystrzegając się zwłaszcza skutków mussonów, tych okropnych gwałtownych burz deszczowych, nawiedzających zatokę bengalską w końcu czerwca. Ciągle, tygodniami trzeba będzie iść w górę zostawiając towarzyszy po drodze dla obserwacji, aż dwóch ostatnich wybranych dotrze i stanie na szczycie, doznając boskiego uczucia zwycięstwa.

I Polacy potrafili już brać udział w tych wycieczkach międzynarodowych na biegunowe dziedziny i na szczyty górskie. Znamy ze ślicznej i zajmującej książki dzieje naszej ekspedycji polskich młodych uczonych na wyspie Niedźwiedziej, gdzie spędzili długie miesiące w ciemnościach nocy polarnej, w szturmach i zamieciach, ale w pełnym ciepłej sympatji życzliwem otoczeniu i uznaniu zaglądających tam okrętów, których załogi, bez względu na narodowość, okazywały polskim uczonym pomoc i uznanie.

Polska wyprawa alpinistyczna na Wysoki Atlas w 1835 r. zawiodła młodych badaczy z Marokko na dzikie, skalne szczyty, zbadane naogół przez Francuzów, ale które miały jeszcze jakieś partje ciekawe do opisania. Ekspedycja polska przeszła przez wąwozy, przełęcza i szczyty Andar n'Deren, Tukbal, Dżebel Tachrat, Tinerget i wiele innych, zbierając dane o klimacie, wiatrach i t. p. i wykonywując powierzoną robotę zadowalająco.

Ze wszystkich wyczynów, któremi człowiek ujarzmia przyrodę, zdobywanie gór jest z pewnością najbardziej porywające.

Hel. Romer.

—[::]—

Rozkład jazdy pociągów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie powiadamia, iż w związku z ogólną zmianą rozkładu jazdy pociągów na P. K. P. poczynając od dnia 15 maja r. b. pociągi ruchu pasażerskiego będą przychodziły i odchodziły według następującego zmienionego rozkładu jazdy:

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE DO WILNA

Rodz. poc.	Godz.	Skąd	Kursuje
		Z:	
Mot.	1.15	Jaszun	codz. prócz dni świąt.
„	1.52	Zawias	dni robocze
„	4.10	Lidy	dni posw.
„	5.30	Nowowilejki	w dni rob.
Osob.	6.35	Królewszczyzny	codziennie
„	7.00	Olechnowicz	„
„	7 05	Warszawy	„
„	7.20	Lidy	„
„	7.25	Nowo-Święcian	„
Mot.	7.25	Zawias	dni robocze
Osob.	7.45	Warszawy	codziennie
„	7.40	Nowowilejki	dni robocze
„	8.08	Zemgale	codziennie
„	8.37	Nowowilejki	„
Mot.	8.55	Lundwarowa	soboty i św.
„	9.45	Zawias	„
„	9.55	Nowowilejki	codziennie
„	10.00	Jaszun	„
„	11.00	Nowowilejki	„
„	11.25	Grodna	„
Osob.	11.43	Lwowa	„
Mot.	12.18	Nowowilejki	„
„	13.08	„	„
„	13.10	Landwarowa	„
„	13.58	Nowowilejki	„
Osob.	14.55	Królewszczyzny	„
Mot.	15.05	Jaszun	„
Posp.	15.28	Zemgale	„
Mot.	15.50	Rudziszek	„
Osob.	15.50	Nowowilejki	„
Mot.	16.25	Zawias	dni robocze prócz sobot
„	16.50	Nowowilejki	codziennie
Osob.	17.25	Warszawy	„
Mot.	17.45	Królewszczyzny	„
„	17.55	Rudziszek	„
„	18.00	Lidy	„
Osob.	18.10	Zawias	w święta
„	18.15	Nowowilejki	codziennie
Mot.	19.03	„	„
„	19.30	Landwarowa	„
„	19.58	Nowowilejki	„
„	20.55	„	„
„	21.26	Podbrodzia	soboty i św. w okresie 31.V. 30.VIII.
„	21.40	Jaszun	codziennie
„	21.52	Królewszczyzny	„
Osob.	22.11	Wilejki	„
Pośp.	22.25	Warszawy	„
Osob.	22.30	Baranowicz	„
„	22.40	Zemgale	„
Mot.	22.50	Zawias	„
„	23.02	Nowowilejki	„
„	23.45	Grodna	„

POCIĄGI ODCHODZĄCE Z WILNA

Rodz. poc.	Godz.	Dokąd	Kursuje
		Do:	
Mot.	0 01	Jaszun	codz. prócz dni posw.
„	0.10	Lidy	dni pośw.
„	0.15	Zawias	codziennie
„	4.32	Grodna	„
„	4.50	Nowowilejki	dni robocze
„	5.35	„	„
„	5.40	Zawias	„
Osob.	7.30	Baranowicz	codziennie
„	7.30	Nowowilejki	„
Mot.	8.00	Zawias	„
Osob.	8 05	Żemgale	„
Mot.	8.20	Królewszczyzny	„
Osob.	8.23	Warszawy	„
Mot.	8.38	Królewszczyzny	„
„	8.45	Jaszun	„
„	9.15	Nowowilejki	„
„	10.20	„	„
„	11.35	„	„
Osob.	12.00	Królewszczyzny	„
Mot.	12.10	Landwarowa	„
„	12 30	Nowowilejki	„
„	13.20	„	„
„	13.30	Jaszun	„
„	13.52	Rudziszek	„
„	14.00	Lidy	„
„	14.10	Zawias	soboty i św.
„	14.25	Nowowilejki	codziennie
Osob.	15.07	Wilejki	„
„	15.20	Zawias	dni robocze prócz sobót
„	15.30	N.-Święcian	codziennie
„	15.35	Lidy	„
Pośp.	15.40	Warszawy	„
Mot.	16.00	Nowowilejki	„
„	16.10	Rudziszek	„
Osob.	17.00	Nowowilejki	„
Mot.	17.15	Grodna	„
Osob.	17.40	Zemgale	„
„	18 20	Lwowa	„
Mot.	18 25	Nowowilejki	„
„	18.30	Landwarowa	„
„	18.55	Podbrodzia	soboty i św. w okresie 31.V.-30.VIII.
„	19 20	Nowowilejki	codziennie
„	20.17	„	„
„	20.20	Jaszun	„
„	21.00	Zawias	dni robocze
Osob.	21.30	Nowowilejki	codziennie
„	22.37	Zemgale	„
„	22.55	Warszawy	„
„	23.00	Olechnowicz	„
„	23.40	Warszawy	„
„	23.55	Królewszczyzny	„

„Szulernie" karciane w Wilnie

Tajemnice zakamarków klubów towarzyskich

O hazardzie karcianym, kwitnącym w Wilnie po pilnie strzeżonych zakamarkach mniej lub więcej znanych klubach, nie mówi się zbyt głośno. Jest to temat naogół tabu, o którym szanujący się dżentelmen, opanowany gorączką pokera, rozprawia tylko w ścisłem gronie osób wtajemniczonych, najczęściej zaś w gronie pożądanych partnerów przy zielonym stoliku.

Oczywiście zdarza się, że temat ten staje się bardzo aktualny i zatacza szerokie kręgi w społeczeństwie. Padają słowa oburzenia, zdziwienia, lecz faktu przyłapania przez policję na „gorącym uczynku" hazardu grona szanownych obywateli ani też tragicznego wystrzału — nikt już nie zdoła odwrócić.

Jak taki klub, który toleruje u siebie hazard, wygląda? Jaknajprzyzwoiciej. Ma szyld organizacyjny, zatwierdzony przez starostwo. Cele — towarzyskie. U wejścia wita was, jeżeli macie prawo wstępu — to jest porękę dwóch członków lub legitymację organizacyjną, woźny — czasem nawet w „mundurze". Wpadacie w towarzystwo panów w średnim wieku, pogrążonych w rozmowie i chmurach dymu tytoniowego. Oczywiście są także panowie w starszym wieku. Ziemianie, urzędnicy, emeryci.

Można zawsze zaobserwować parę ciekawych typów. Oto pod ścianą, tuż pod olbrzymiemi rogami łosia, tkwi korpulentny jegomość, obstąpiony zasłuchanem gronem. Jegomość wypluwa niewiarygodnie prędko krótkie urywane zdania i co chwila porusza ramionami. Padają słowa — Reglamentacja dewizowa... naprawiacze... skandal... wypadki krakowskie... nadmierne obciążanie ziemiaństwa podatkami. Słowem polityka. Wtajemniczeni bywalcy klubu mogą wam powiedzieć, że jegomość jest ziemianinem, grywa w karty, ze zmiennem szczęściem i po każdej większej przegranej, idącej w tysiące złotych, narzeka na podatki.

Przy stoliku, gdzie w „ułożonych" rękach ślizgają się karty, w innym już pokoju — cisza panuje i ukrywane podniecenie.

Padają lakoniczne, krótkie słowa, pełne treści.

Szmendefer, makao i poker mają tu pełne prawa. Gry towarzyskie?

W tej chwili panuje poker. Spokojny brunet ma pod złotą papierośnicą sporo banknotów. Jest opanowany i pewny. Ta pewność siebie, poparta wymową banknotów, denerwuje jasnego blondyna z prawej strony. Podobno urzędnik jakiegoś banku. Podobno przegrał dziś sporo gotówki. Mówią, że to już drugi wypadek przegrania większej sumy przez urzędnika banku. Plotka twierdzi, że niezbyt dawno jeden z wyższych urzędników pewnego banku w Wilnie przegrał do 10 tysięcy złotych w ciągu jednej nocy. Oczekiwano potem tragedji... Rzecz zrozumiała. Czy przegrał swoje pieniądze? Ale, zastrzegam się, może to być plotka.

Blondyn chce odegrać się, brunetowi idzie karta. Brunet jest właścicielem dużego majątku, blondyn jest urzędnikiem banku. Urzędnikiem. Hazard nie pozwala na trzeźwe, logiczne przemyślenie sytuacji. Blondyn gra chaotycznie, nie mając karty „ciągnie" zawysoko i przegrywa. W pobliżu dowcipkują, że brunet mści w ten sposób „porażkę" pewnego ziemianina, który w tymże klubie przegrał olbrzymią sumę, bo do 30 tysięcy złotych — także za jedną noc i część dnia następnego.

Gra jest zawysoka, lecz klub jest jednym za najpoważniejszych. W każdym razie należą do niego ci, którzy w dzisiejszych ciężkich czasach coś jeszcze posiadają.

W innych klubach szczególnie mniejszych gra się o mniejsze stawki. Gotówka jest liczona na grosze i poje dyńcze złote. Oczywiście do czasu. Do chwili, kiedy hazard podnieci, opanuje nerwy i odbiera całkowicie rozum. Wtedy idą całe pensje na stoliki. Wykwitają niekiedy fałszowane czeki, zroszone na zajutrz łzami opamiętania się i, niestety, w konsekwencji może dojść do tragedji.

Czy „kluby" ciągną z tego hazardu jakiekolwiek zyski? Oczywiście. Nie raz nawet duże. Istnieje pewien klub w Wilnie, na który gracze mocno narzekają i mówią o lichwie. No bo, proszę państwa, od każdej wygranej, pobiera po kilka procent „prowizji". W rezultacie bywało, że gracze wstawali od stołu wszyscy przegrani. Wygrał tylko stolik. Któż nie podzieli słusznego oburzenia graczy?

Oburzony Czytelnik może w tem miejscu zapytać, — a cóż na to nasza policja? Policja robi wszystko, co tylko może. Spisuje się nieraz bardzo dzielnie. Nie zwraca uwagi na ustosunkowanie lub pozycję społeczną graczy — wpada niespodzianie i kładzie rękę na... gotówce w „banku". Będą z tego procesu sądowe.

Z hazardem w klubach należy walczyć tembardziej energicznie i bezwzględnie, że przy stoliku karcianym rodzą się niettylko tragedje rodzinne lecz także i początki defraudacyj — kradzieży pieniędzy publicznych. „Kluby towarzyskie" w tych warunkach stają się równią pochyłą, po której stoczy się niejeden ich członek na dno przepaści moralnej lub materjalnej.

Powinny się tem zainteresować bliżej organizacje kobiece, w których przedewszystkiem leży interesie, aby nie dopuścić do powstawania w tych „szulerniach" ich rachunków przegranych, które są regulowane samobójczemi wystrzałami.

Wlod.

Wysoki order łotewski dla wicemin. Szembeka

RYGA, (Pat). Kapituła orderu Trzech Gwiazd nadała wielką wstęgę tego orderu podsekretarzowi stanu MSZ. min. J. Szembekowi.

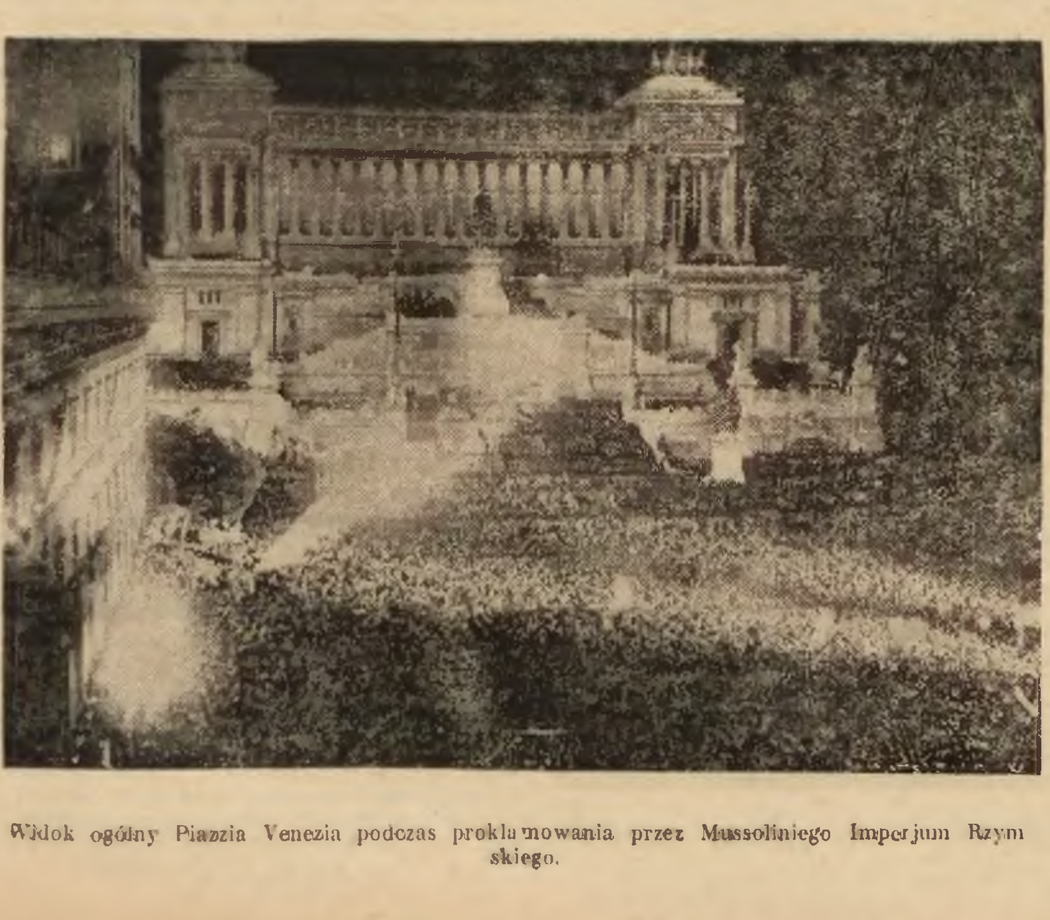
Pozatem w związku z zawarciem umowy o opiece społecznej nadano wielką wstęgę orderu Trzech Gwiazd b. ministrowi opieki społecznej Paciorkowskiemu oraz krzyże komandorskie tegoż orderu: dyrektorowej dep. opieki społecznej B. Nakonieczników owi, naczelnikowi Langrodowi, naczelnikom Zielińskiemu i radcy Fiszlowiczowi. Krzyże kawalerskie orderu Trzech Gwiazd otrzymali docent Kruszyński i b. korespondent P. A. T. w Rydze redaktor Stefan Stok.

RYGA, (Pat). Poseł R. P. w Rydze Franciszek Charwat udekorowany został dziś wielką wstęgą orderu Trzech Gwiazd, nadanego przez Prezydenta Ulmanisa.

Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie

Konto P. K. O. 146111

Proklamowanie Imperjum Rzymskiego



Widok ogólny Piazzia Venezia podczas proklamowania przez Mussoliniego Imperjum Rzymskiego.

Odroczenie odpowiedzi na kwestjonarjusz brytyjski

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Londynu, że kanclerz Hitler postanowił odłożyć udzielenie odpowiedzi na kwestjonarjusz W. Brytanji ze względu na zbyt wielką płynność sytuacji międzynarodowej.

Konferencje Edena z Flandinem i Blumem

PARYŻ, (Pat). Min. Eden, który przybył do Paryża dziś rano, odbył z min. Flandinem dłuższą rozmowę na temat ostatnich obrad genewskich. W rozmowie poruszono szereg zagadnień, związanych z obecną sytuacją międzynarodową. O godz. 15.30 min. Eden powraca samolotem do Londynu.

PARYŻ, (Pat). Min. Eden złożył wizytę dep. Blumowi, rozmowa miała charakter ściśle prywatny, lecz — jak twierdzi agencja Havasa — w obecnej sytuacji politycznej posiadać może szczególne znaczenie.

Negus pozostanie w Jerozolimie przez 3 miesiące?

JEROZOLIMA, (Pat). Negus z rodziną wyprowadza się dziś z hotelu „Król Dawid" do willi adwokata Nassis Abkarigxa Bej, b. ministra sprawiedliwości w Sudanie za czasów lorda Kitchenera. Willę wynajęto na 3 miesiące.

800-lecie Łowicza

WARSZAWA, (Pat). W roku bieżącym Łowicz, niegdyś siedziba arcybiskupów gnieźnieńskich, prymasów Polski, stanowiący ośrodek regjonalnej sztuki ludowej obchodzić będzie od 24 maja do 5 lipca 800-lecie swego istnienia. Obywatelski komitet obchodu tej rocznicy opracował bogaty program uroczystości.

Wzdłuż i wszerz Polski

— PRZEWÓZ POCZTY BALONAMI W CZASIE VIII. KRAJOWYCH ZAWODÓW BALONÓW WOLNYCH. 17 maja b. r. odbędą się w w Toruniu „VIII Krajowe Zawody Balonów Wolnych o puhar im. płk. Wańkowicza".

Załoga balonów biorących udział w zawodach zabierze pocztę z urzędu pocztowego Toruń 1, przeznaczoną specjalnie do przewozu balonami i przewiezie ją do miejsca lądowania balonów w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Po wylądowaniu balonów wyda pocztę najbliższym urzędom pocztowym w miejscu lądowania balonów, które nadeszłe tą drogą przesyłki prześlą do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą pocztową.

Wymienionemi wyżej balonami w liczbie 12-tu mogą być przewiezione tylko: zwykłe eksportowe listy do 20 gramów wagi i kartki pocztowe, tak krajowe jak i zagraniczne, za normalną taryfą opłatą pocztową.

Pragnący przesłać tą drogą przesyłki pocztowe (listy i kartki), powinni przesłać je w kopercie pod adresem urzędu pocztowego Toruń 1, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załodze balonów.

Listy i kartki pocztowe przeznaczone do przewozu balonami zostaną przed wysłaniem ostemplowane specjalnym datownikiem urzędu pocztowego Toruń 1, w otoku którego będzie umieszczony napis: „VIII Krajowe Zawody Balonów Wolnych" — Toruń 1.

Ponadto na przesyłkach tych umieszczony zostanie odcisk stempla z nazwą tego balonu, którym dana przesyłka zostanie przewieziona i z nadrukiem „VIII Krajowe Zawody Balonów Wolnych o puhar im. płk. Wańkowicza".

W miejscu lądowania balonów odnośne urzędy pocztowe zaopatrzą przesyłki przewiezione balonami datownikiem urzędu.

— ŚRODEK NA HEMOFILJĘ WYNALAZŁ LEKARZ LWOWSKI. Prasa lwowska przynosi sensacyjnie brzmiącą wiadomość, iż lekarz z miejscowości Rudki, dr. Teicher, wynalazł środek przeciwko hemofilji. Podobno o środku tym dowiedział się b. król hiszpański Alfons XIII i zwrócił się do odkrywcy z prośbą o przesłanie mu tego środka dla jego syna, chorującego, jak wiadomo, na hemofilję.

— **OBOK OSADY W BISKUPINIE ODKRYTO NOWĄ OSADĘ BAGIENNĄ. W tych dniach w czasie prac ziemnych, natrafiono nad brzegiem jeziora w Żninie na ciekawe wykopaliska prehistoryczne. Wszczęte badania wykazały, że chodzi tu przypuszczalnie o ślad nowej osady bagiennej, obok głośnej w świecie naukowym osady bagiennej w Biskupinach.**

Dalsze badania przeprowadza z ramienia Instytutu prehistorycznego U. P. p. mgr. Rajewski.

SZKIELETY W KARPATACH ŻOŁNIERZY WOJNY. W Karpatach ciągle jeszcze znajdywane są szkielety żołnierzy, którzy padli w krwawych bojach karpackich w czasie wojny światowej.

W pobliżu połoniny „Płoska" pod Rafajłową znaleziono niedawno szkielet żołnierza rosyjskiego, obecnie zaś jeden ze strażników leśnych znalazł na połoninie w Woronience 3 szkielety żołnierzy wojny.

Szkielety leżały na terenie dawnych zasieków z drutu kolczastego obok linji okopów wojennych.

— WYROK W SPRAWIE ENCYKLOPEDJI. W sprawie zniesławiającego artykułu w „Tygodniku Ilustrowanym", sąd skazał redaktora tygodnika p. Gebethnera na 7 dni aresztu, z zawieszeniem, oraz na grzywny pieniężne: dr. Wykę na 20 zł. i dr. Gebethnera na 100 zł.

— **SAMOBÓJSTWO UCZNIA GIMNAZJUM UKRAIŃSKIEGO WE LWOWIE. Na torze kolejowym na Wólce pod Lwowem popełnił we środę rano samobójstwo, rzucając się pod pociąg, uczeń VII klasy gimnazjum ukraińskiego 18-letni Wasyl Czebryński.**

Z listów, znalezionych przy zwłokach, wynika, że przyczyną samobójstwa był brak sił do dalszej walki o utrzymanie. — Chłopiec nie otrzymywał od rodziców, ubogich rolników w pow. zbaraskim, żadnej pomocy, a ostatnio wydalono go z bursy spowodu niezapłacenia taksy.

— „ARCYDZIEŁA MALARZY POLSKICH" FALSYFIKATAMI. Do prokuratorji przy sądzie w Katowicach wpłynęło w tych dniach sensacyjne doniesienie o oszustwie. Jeden z inżynierów katowickich nabył przed paru miesiącami obraz Axentowicza płacąc zań znaczną sumę. W tych dniach zaprosił do siebie bawiącego na Śląsku sławnego malarza, który obejrzawszy obrazy oświadczył, iż nie są to dzieła Axentowicza. Okazało się, iż obrazy wykonane zostały w pewnej pracowni malarskiej w Krakowie, która wyspecjalizowała się w podrabianiu obrazów Axentowicza i Fałata oraz w podpisach. Podobno na Śląsku, zwłaszcza wśród dygnitarzy ciężkiego przemysłu, jest wiele obrazów sławnych malarzy polskich, rzekomo oryginalnych, pochodzących z tejże pracowni.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

CZY ZAŁAMANIE REŻIMU?

Litwa żyje pod wrażeniem mających się odbyć wyborów do Sejmu. Nowa ordynacja wyborcza, zapewniająca „tautininkom" znakomitą większość, przyjęta została przez opozycję „ze zrozumiałym pomrukiem niezadowolenia", jak pisze p. Katelbach w „Gazecie Polskiej".

Lecz, mimo tych pomruków, nawet wśród opozycjonistów, panuje zadowolenie z decyzji rządu. Zadowolenie to opiera się na przekonaniu, że Sejm wywoła ożywienie ruchu politycznego w kraju, otwierające możliwości szerszych akcji społeczno-politycznych. W decyzji rządu opozycja dopatruje się pozatem załamania reżimu, który widząc, że sam dalej za wszystko nie jest w stanie ponosić odpowiedzialności, zdecydował się na kompromis, ulegając najpopularniejszemu żądaniu mas, domagających się oddawna zwołania Sejmu.

NA PANÓW.

„Zielony Sztandar" zamieszcza ciekawe uwagi p. t. „Skończmy z kształceniem synów chłopskich na panów". Autor pisze, że doniedawna ambicją każdego chłopa było wykierować syna „na uczonego" i wypchnąć go do miasta. Miasto imponowało chłopom. Aż oto.

Matki nasze zaczęły z miasta powracać z tobołkami niesprzedanych produktów; ojcowie też przywozili swój dobytek spowrotem, albo sprzedawali go prawie za darmo. I — o dziwo — zaczęli się zjeżdżać na wieś „uczeni", bo w mieście niema dla nich roboty. Wprawdzie nie wszyscy. Część z nich, co to nawet pokończyła uniwersytety — zdobyła z trudem posady... np. woźnych, fornali. Jednem słowem coś najbardziej podrzędnego, bo i skąd ma być coś lepszego, gdy syn chłopski nie ma produkcji. Reszta — a tych jest najwięcej — należy do brygady bezrobotnych.

Nastąpił zwrot w poglądach wsi.

Wieś dziś już chce widzieć w tych uczonych — swoich pracowników. Wieś kształcić chce synów swoich nie na wiecznych bezrobotnych, ale na sobie potrzebnych, twórczych budowniczych nowego życia chłopskiego.

Wszak chłop stanowi trzy czwarte ludności w polskiem państwie. Kultura i dobrobyt wsi decydują o poziomie życia całego narodu.

Tymczasem wieś nasza stanowi niezaorany ugór, spóźnione w rozwoju i nieuporządkowane życie, społeczne, gospodarcze i kulturalne.

Miljony ludzi mogą znaleźć chleb przy pracy nad nowoczesnem organizowaniem życia wsi. Dlatego nie czekajmy, co nam da miasto, bo tam dziś jest przeludnienie i głód — ale bierzmy własne sprawy w swoje ręce.

Synów chłopskich trzeba kształcić nie na panów do miasta — ale na pracowników dla wsi. Zorganizować życie wiejskie może tylko świadomy swoich celów i zadań chłop. Kształceni synowie wsi mają, jako dziejowy nakaz przed sobą: iść i tworzyć oblicze współczesnej wsi.

Niesposób odmówić słuszności tym uwagom. **erg.**

Wyjaśnienie

Autor wspomnienia pośmiertnego o ś. p. dr. Alsejce, zamieszczonego wczoraj, p. W. Sakowicz prosi o zaznaczenie, że w ustępie, który brzmi:

> Piastując godność prezesa Lit. Komitetu Narodowego, szukał dróg do porozumienia między społeczeństwem polskiem a litewskiem, niestety, po stronie litewskiej nie zrozumiano Jego szlachetnych intencyj, naraził się tylko na niecne insynuacje.

słowa „po stronie litewskiej" nie zostały przez niego napisane. Czyniąc zadość życzeniu autora musimy zaznaczyć od siebie, że bez tych słów tekst byłby o tyle niejasny że mógłby nasuwać przypuszczenie, jakoby „niecne insynuacje" spotkały d-ra Alsejkę ze strony polskiej. Jak wiemy tak nie było. **(Red.).**

KURJER SPORTOWY

Fantastyczny rozwój sportu w Japonji

Jak wiadomo, o organizację przyszłych igrzysk olimpijskich w 1940 r. walczą Finlandja i Japonja. Hr. Baillet—Latour, prezydent międzynarodowego komitetu olimpijskiego, po powrocie z podróży po Japonji oświadczył przedstawicielowi niemieckiego biura informacyjnego, że u nas, w Europie, ludzie nie potrafią sobie nawet wyobrazić fantastycznego rozwoju sportu w Japonji. W czasie podróży po Japonji hr. Baillet—Latour spotykał w najmniejszych wioskach i miasteczkach wspaniałe urządzenia sportowe. Do jakiego stopnia szerokie masy Japonji interesują się sprawą przyszłych igrzysk olimpijskich, świadczy fakt, że nawet w najdalszych zakątkach Japonji, gdy tylko ludzie dowiedzieli się o celu przyjazdu hr. Baillet — Latour, zgłaszały się do niego liczne delegacje i tysiące sportowców z prośbami, aby interwenjował za kandydaturą Japonji. Urządzenia sportowe Japonji przewyższają najśmielsze wyobrażenia. W samej stolicy Japonji w Meiji — parku znajduje się właściwie całe miasto sportowe, składające się z licznych stadjonów, pływalń, urządzeń lekkoatletycznych, kortów tenisowych, placów do gier i t. d. Jedyną różnicą pomiędzy stadjonami sportowemi w Japonji a europejskiemi i amerykańskiemi stanowi fakt, zresztą bardzo charakterystyczny, zupełnego braku trybun dla publiczności. Ani pływalnie, ani boiska piłkarskie, ani sale dla boksu nie mają zupełnie trybun i miejsc dla widzów. Sport bowiem ma przedewszystkiem w Japonji charakter wychowawczy, a nie widowiskowy. Oczywiście, że nie będzie trudnem wybudowanie dla celów olimpijskich specjalnych trybun dla publiczności. Japonja zresztą w razie powierzenia jej organizacji igrzysk ma zamiar wybudować specjalną wieś olimpijską na wzór Los Angeles i Berlina. Pozatem wybudowane zostaną specjalne hotele dla gości ze wszystkich stron świata.

Na zapytanie korespondenta, czy hr. Baillet—Latour jest pewny, że organizację igrzysk otrzyma Japonja, prezydent międzynarodowego komitetu olimpijskiego odpowiedział, że on oczywiście nie może przesądzać tej sprawy. Uważa jednak, że Japonja może się śmiało podjąć przeprowadzenia organizacji igrzysk. Co do kandydatury Finlandji, to hr. Baillet — Latour uda się w najbliższym czasie w podróż inspekcyjną do Helsingforsu i w tej sprawie odbędzie konferencje z miejscowemi decydującemi czynnikami. Gdyby Finlandja nie wycofała swej kandydatury i gdyby międzynarodowy komitet olimpijski przyznał jej właśnie organizację igrzysk w 1940 roku, to hr. Baillet — Latour jest pewny, że Japonja w imię zasady fair — play w sporcie weźmie jednak udział w igrzyskach w Helsingforsie.

W końcu swego wywiadu prezydent międzynarodowego komitetu olimpijskiego zapewnił, że ze swej strony zrobi wszystko, aby zapewnić organizację igrzysk Japonji.

DELEGAT DZIENNIKARZY DO PUWF.

Na zebraniu zarządu Związku Dziennikarzy Sportowych ustalono po porozumieniu z P. U. W. F., że Związek Dziennikarzy dla zacieśnienia współpracy z Państwowym Urzędem W. F. deleguje do tego Urzędu swego przedstawiciela w osobie wiceprezesa Związku inż. Grabowskiego.

PRZED MECZEM POLSKA — NIEMCY.

W związku z powierzeniem poznańskiemu O. Z. P. N. zorganizowania meczu piłkarskiego Polska—Niemcy w Poznaniu, zarząd poznańskiego okręgu oczekuje delegatów P. Z. P. N. z Warszawy dla omówienia najkonieczniejszych spraw. Organizatorzy liczą się z udziałem około 30 tysięcy widzów.

STADJON WOJSKA POLSKIEGO POWIĘKSZONY NA MECZ Z CHELSEA.

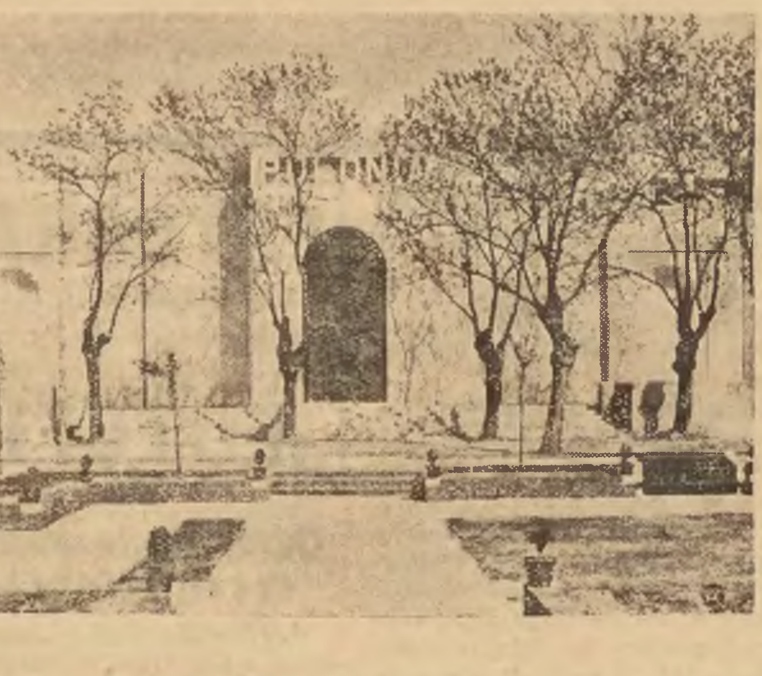
Na stadjonie Wojska Polskiego rozpoczęły się już prace, związane z powiększeniem ilości miejsc stojących i siedzących na mecz Chelsea — reprezentacja Polski. Ze względu na spodziewany liczny napływ publiczności i szereg specjalnych pociągów popularnych — pojemność stadjonu będzie prawdopodobnie zwiększona do 25 tysięcy widzów. Bilety są już w przedsprzedaży, należy się w nie szybko zaopatrywać. Drużyna angielska przybędzie do Warszawy ze Szwecji już we czwartek wieczorem. Mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 17.15. Sędziować będzie prawdopodobnie dr. Lustgarten.

Nazajutrz w niedzielę Anglicy grać będą w Krakowie z Wisłą.

Skład drużyny na mecz z reprezentacją Polski ustali w niedzielę nadchodzącą wieczorem kapitan sportowy p. Kałuża. Prawdopodobnie skład ten wyglądać będzie następująco:

Albański (Madejski), Martyna, Szczepaniak, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Piec, Matjas, Szerfke, Wilimowski, Wodarz.

„Biennale" w Wenecji



W odbywającej się co dwa lata w Wenecji wielkiej międzynarodowej wystawie sztuki t. zw. „Biennale"; weźmie w tym roku udział Polska, prezentując dzieła najznakomitszych współczesnych artystów. Uroczyste otwarcie wystawy przez króla Wiktora Emanuela odbędzie się w dniu 1 czerwca. Zdjęcie nasze przedstawia specjalny pawilon sztuki polskiej na wystawie w Wenecji.

Ogromna banda przemytnicza wkrótce stanie przed sądem

Zakończono dochodzenie i sporządzono akt oskarżenia przeciwko bandzie przemytniczej, która w ciągu długich lat grasowała na polsko — litewskiej granicy.

Oskarżenie obejmuje trzynaście nazwisk, przeważnie mieszkańców Wilna i Ignalina, gdzie koncentrowała się działalność tej bandy i gdzie mieścił się przez lata jej główny sztab. Są to: Sz. Ring, R. Kurycki, I. Ferman, Ch. Czupanow, H. Gliński, Sz. Krywicki, F. Sołowiejczyk, Ch. Wicuński, Sz. Giliński, S. Kurycki, J. Grazulis, J. Buczyński oraz M. Miłosz.

Zarzuca się im, iż w ciągu szeregu lat sprowadzali do Polski z Litwy: skóry, żywe bydło, pieprz, sól, cukier, galanterję oraz towary żelazne, zaś wywozili do Litwy złote ruble rosyjskie. Zasięg działalności tej bandy przemytniczej nie ograniczał się do samej Wileńszczyzny.

Zahacza nawet o stolicę, Łódź i t. d.

Przemycane z Litwy bydło zarzynano w rzeźni w Ignalinie, przyczem przemytnicy przedstawiali fałszowane w dowolnych ilościach tak zw. paszporty bydlęce. Mięso i jelita transportowano do Warszawy i innych miast, gdzie przemytnicy mieli swoich agentów. W Wilnie np., jak opowiadają, na usługach przemytników znajdowało się trzech kupców, którzy szmuglowane towary melinowali i sprzedawali.

Na czele tej szeroko rozgałęzionej bandy stał mieszkaniec Ignalina S. Ring. Tamtejsi mieszkańcy powiadają, że Ring potrafił zorganizować sprawnie działającą bandę dzięki swemu zamieszkałemu w Litwie szwagrowi, który posiada tam podobno bardzo wysokie znajomości i rozgałęzione stosuneczki.

Okoliczność, że dochodzenie trwało ponad dwa lata, świadczy o trudnościach, jakie piętrzyły się przed władzami. Dodać jeszcze należy, że ostateczne zdemaskowanie i aresztowanie przemytników nastąpiło dopiero we wrześniu ub. roku, dochodzenie zaś wszczęto w roku 1933.

Szczegóły tej afery przemytniczej, podobno jednej z największych w Polsce, nie mogą być narazie ujawnione. Dowiedzą się o nich czytelnicy ze sprawozdań z rozprawy głównej, której termin wyznaczony zostanie na jednem z najbliższych posiedzeń gospodarczych Sądu Okręgowego. (c)

Nowe szkoły w pow. dziśnieńskim

Sieć szkół powszechnych na terenie powiatu dziśnieńskiego wzrasta z roku na rok. Rok bieżący przyniesie budowę nowych szkół powszechnych w następujących miescowościach: w **Dziedzinie**, gm. dokszyckiej — na budowę szkoły właściciel tegoż majątku Mirosław Stołbiński ofiarował plac i cały budulec obrobiony;

W **Daniłówce**, gm. dokszyckiej — budowa rozpoczęta z funduszów gminnych i z subwencyj T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych,

W **Dmitrowszczyźnie**, gm. zaleskiej — z funduszów gmin, pożyczek i subwencyj T-wa Popier. Bud. Publ. Szk. Powsz. oraz

W **Podorcach**, gm. łużeckiej — z funduszów gmin, pożyczek i subwencyj T-wa Popier. Budowy Publ. Szk. Powsz.

Ponadto zamierzono wybudowanie szkoły w **Azarcach**, gm. parafjanowskiej oraz przeprowadzenie kapitalnego remontu własnych budynków, które będą przeznaczone na szkoły, w **Hrabuchach** i **Dziatkach**, gm. porpliskiej.

W **Szarkowszczyźnie** rozbudowano gmach szkoły kosztem gminy.

Spłonął młyn w Szałkowszczyźnie

8 bm. około godz. 14 w maj. Szałkowszczyzna, gm. mejszagolskiej, pow. wileńsko - trockiego, własność Piotra Pimonowa, zam. w Wilnie, od iskry z komina lokomobili zapalił się dach młyna i gontarka, znajdująca się pod jednym dachem z młynem. Następnie ogień przerzucił się na stodołę. W akcji ognia oprócz robotników i miejscowej ludności brała udział straż pożarna z maj. Ożyszki, gm. podbrzeskiej, jednak młyn z całem urządzeniem, gontarka, stodoła i 2 lokomobile spaliły się doszczętnie.

Ponadto w stodole spaliła się młocarnia, sieczkarnia, około 9600 kg żyta i około 2400 kg koniczyny.

Poszkodowany oblicza straty ogółem na 25.000 zł. Dochodzenie prowadzi się.

Dwa francuskie odczyty z historji sztuki p. J. Verrier

P. Jean Verrier, Inspektor Generalny pomników historycznych Francji wygłosi w auli Kolumnowej USB. w sobotę 16 maja na zaproszenie T-wa Polsko Francuskiego o godz. 6 wieczór odczyt p. t. „Vèzelay, l'architecture et la sculpture bourguignonne à l'èpoque romane", — zaś w niedzielę 17 maja o godz. 1 w południe, w tejże auli, na zaproszenie Sekcji Historji Sztuki T-wa P. Nauk odczyt p. t. „Les tapisseries gothiques en France". Wstęp na oba te odczyty — ilustrowane przeźroczami — bezpłatny. Piękne tematy jak i osoba prelegenta, jednego z wybitnych francuskich historyków sztuki, bardzo zasłużonego na wysokim posterunku, jaki mu rząd francuski powierzył, — ściągną z pewnością liczną i doborową publiczność.

Przed objęciem wspomnianego stanowiska p. J. Verrier był profesorem historji sztuki stosowanej w Ecole du Louvre, jest ponadto redaktorem naczelnym urzędowego organu konserwatorów Francji p. t. „Bulletin des Monuments historiques de la France" i autorem cenionych dzieł naukowych z zakresu historji malarstwa i sztuk dekoracyjnych. Jemu zawdzięczamy także rozpowszechnione bardzo w sferach naukowych Europy, nowe rozszerzone wydanie „Manuel d'architecture militaire", którego pierwszą edycję opracował niezapomniany Camille Enlart. Obecnie z Marcelim Aubert wydaje wielką publikację p. t. „Eglises de France", repertorjum archeologiczne, mające objąć całe dawne budownictwo kościelne Francji. W związku ze stanowiskiem naczelnem p. J. Verrier w dziedzinie konserwacji zabytków francuskich, tutejsi historycy sztuki zaznajomią go nietylko z zabytkami Wilna wogóle lecz i zwłaszcza z wielkiemi wileńskiemi pracami konserwatorskiemi około Katedry i zamku w Trokach które objaśniać mu będzie p. konserwator dr. Piwocki.

M. Morelowski.

Nowa organizacja akademicka na terenie U. S. B.

Zostało zalegalizowane przez Senat Akademicki U. S. B. nowe stowarzyszenie akademickie pod nazwą „AKADEMICKIE KOŁO ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH", celem którego jest skierowanie młodzieży akademickiej do pracy nad podniesieniem gospodarczem i kulturalnem północno-wschodnich ziem Polski.

Morze — to płuca narodu

NASZE SPRAWY

Kolumna zblokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej-Masiejewskiej

Przed nową stronicą historji

Półmrok spowił ulice, tylko na szafirze nieba, jak nieukojona tęsknota, błąkały się opalowe promienie. Spotykały się i krzyżowały ze sobą, niby klingi szabel. Smugi reflektorów kreśliły na horyzoncie jasny ślad, jakby szukając minionej chwili dziejowej, którą gdzieś tam zaznaczono już w wielkiej księdze ofiar i zasługi. Głuche odgłosy dział wstrząsały staremi murami Wilna... To odchodziła historja. W huku armatnich strzałów konała poezja i piękno życia jednego pokolenia. W ciemni wieczora, w biciu serc polskich, przeszłość zmagała się z przyszłością — i odeszła. Uleciała na skrzydłach heroicznych czynów, by coraz bardziej błękitnieć w legendzie. Tłumy zalegały ulice. Rzesze w skupieniu milczące i strwożone. Żegnano dzień wczorajszy, myślą sięgając w jutro.

Jakiemże ono będzie dla Ciebie Polsko, Ojczyzno nasza?... Dla Ciebie, której imię niektórzy składają w lamusie rekwizytów, potrzebnych tylko w czasie wojny, — zamieniając je zimnem słowem „państwo“...

Któż Cię powiedzie po szlaku chwały i kto potrafi wskrzesić w duszach naszych ufność i wzbudzić pewność, że wybrana droga jest najlepszą? Kto potrafi zastąpić nam Tego, którego wielkie Serce dziś rano spoczęło wśród szeregu mogił żołnierskich? Kto? Takie myśli paliły mózg, gdy dusza kornie klękała przed czarną płytą, na Rossie.

Przychodzą do nas różni, a każdy niesie inną „receptę na szczęście“ i różne zalecają nam przepisy na pomyślność i jasną dolę. Gubimy się w zagmatwaniu ścieżek rzeczywistości polskiej. Ciężko przytłacza nas godzina, w której żegnamy pierwszy okres niepodległości państwowej, a nowy rozpoczynamy we mgle zatroskania i znojnej walce o chleb powszedni, którego braknie. Fala niezadowolenia ogarnęła różne warstwy społeczne, więc krytykują wszystko i wszystkich. Mickiewicz w „Księdze Pielgrzymstwa“ mówi: „Jeśli na obrazie jest plama czarna, albo w obrazie dziura, tedy lada głupi postrzeże je; ale zalety obrazu widzi tylko znawca.

Gotując się do przyszłości trzeba wracać w przeszłość, ale o tyle tylko o ile człowiek gotujący się do przeskoczenia rowu, wraca się w tył, aby się tem lepiej rozpędzić“. W innem znów miejscu „Ksiąg“ czytamy: „Nie rozróżniajcie się między sobą, mówiąc: ja jestem ze starej służby, a ty jesteś z nowej służby. Ja byłem pod Grochowem i Ostrołęką, a ty pod Ostrołęką tylko, ja byłem żołnierzem, a ty powstańcem...“, ale: „Wchodząc na radę, albo zmowę upokorzcie się przed oczyma waszemi, albowiem bez pokory niema zgody. Stąd nie mówi się do ludzi „podnieście się do zgody“, ale skłońcie się do zgody“. A kto chce związać wierzchołki drzew, musi je nachylać: nachylajcie więc rozumy wasze, a zwiążą się“. Zamknęły się wrota epopei niepodległościowej Koroną z orłów strzeleckich uwieńczono Wielkie Serce i, przenosząc je przed obliczem Matki z Ostrej Bramy, — ułożono u stóp Matki rodzonej; oddając Ziemi Wileńskiej, którą to Serce tak wiernie kochało.

Po granatowej kopule nieba snują się promienie błękitne, zaś na ulicach naszych panuje ciemność, lecz jak drogowskazy widnieją w niej maszty chorągwiane, a na nich trzepocą flagi Virtuti i Niepodległości.

W rocznicę powstania śląskiego Generał Rydz Śmigły mówił: „W drodze do naszej siły i potęgi czeka nas wielka praca. Jest to droga trudna, ale zapytajcie tych młodych, którzy obok was stoją, czy boją się oni twardych dróg. Nie. Nie boją się, bo wiedzą, że musimy obcym dotrzymać kroku, bo my wszyscy chcemy dać Polsce choćby najcięższe wysiłki, aby być z niej dumni“. **Cz. M**

STOŁOWNIA

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3 podaje do wiadomości ogółu, że zdrowe, tanie (od 65 gr. do 1.20 zł.) obiady wydawane są codziennie od godz. 1 do 5 po południu.

PP. Członkiniom przysługuje zniżka 10%, pp. oficerom, urzędnikom i studentom abonamenty zniżkowe.

Stołownia przyjmuje zamówienia na wszelkie ciasta, sosy, zimne przekąski i gorące dania, po cenie kosztu z minimalnem doliczeniem za pracę.

Obstalunki odsyłane są do domu.

Organizuje się obiady i kolacje zjazdowe wycieczkowe it.p. — w lokalu własnym, lub w lokalach wskazanych. Telefon Stołowni 17—64.

Czytajmy nasze pisma

Chociażby Nr. 9 „Pracy Obywatelskiej“. Poświęcony jest przedewszystkiem rocznicy śmierci Marszałka.

Przemawia do serc krótki artykuł p. H. Pohoskiej, poświęcony charakterystyce pism Józefa Piłsudskiego, artykuł zatytułowany **„Mówił do nas“**.

Stoi przed nami szereg ksiąg. Były one i dawniej bliskie, znane i kochane, ale dopiero po 12 maja 1935 roku stały się one dla nas testamentem ojcowskim.

Znajdujemy w tych księgach „słowa młodzieńcze gwałtowne“, a potem „naukę sztuki żołnierskiej“.

Od r. 1914 „rozległy się rozkazy“.

Od r. 1920 — słowo Wodza „dwoma popłynęło nurtami“. Jeden — to wspomnienia. Drugi jest „groźny, bolesny, pełen goryczy i żalu“. W gniewie i goryczy Marszałek za Słowackim mógł powtórzyć „Jeżeli gryzę co, to sercem gryzę“.

Miały te słowa nas wyzwalać już nie z niewoli obcej, ale z naszej własnej małości, lenistwa, snobizmu, obojętności, obłudy i zakłamania się... Czy wyzwoliły?“ Śliczna jest impresja M. J. Wielopolskiej o cmentarzu na Rossie. Nazywa się „Pod Anielską Górą“

A Nr. 19 „Bluszczu“?

I pogłębiony artykuł wstępny Jastrzębskiej i „Wielkie Serce“ Wańkowiczowej, i „Przez szybę“ Bielańskiej, i „Wspomnienie o Marszałku“ Gulińskiej — wszystko to jest poświęcone pamięci Zmarłego. A zresztą dwie recenzje „Historja na gorąco“ Łaszowskiego oraz „Słownik litewski“ Podhorskiej — Okołow również dotykają tej sprawy.

Numer ten „Bluszczu“ naprawdę jest piękny. Czarujące są urywki z pamiętnika p. t. **„Przez szybę“ Bielańskiej.** Autorka od lipca 1919 roku pracowała w biurze prasowem w Belwederze. Znajdziemy tu kilkanaście „błyskawicznych zdjęć“ przez szybę okna belwederskiego. Np. 14 maja 1921 r. Trzy na drugą.

„Po tarasie chodzi Komendant. Takie to niezwykłe, że wstrzymujemy oddech i spoza firanek patrzymy tylko, jak w szybie odbija się ogród. Dwa kolory: jasna zieleń i błękit turkusowy. Błękitne jest niebo, klomby niezapominajek, a błękitna sylwetka, przesuwająca się przez jasne tło, podobna jest w tonie do tych niezabudek. Taka sielanka! A taką gorzką ma twarz człowiek, co tam i napowrót, tam i napowrót chodzi równym, automatycznym krokiem, żując pod wąsem coś bardzo gorzkiego. Chce być sam, bo, kiedy adjutant wyszedł, komendant odprawił go. I chodzi, chodzi...

Nie mam pod ręką ostatniego Nr. **„Tygodnika Kobiety“**, lecz z ostatnich numerów warto poznać „Pani doktór idzie“ Petersowej i artykuły „Rola kobiet w ruchu zawodowym“ Sierakowskiej.

Pozatem „Tygodnik kobiety“ otwiera swoje szpalty dla korespondencyj z całej Polski w sprawach kobiecych. Ten dział rozpoczęto reportażem „Ze wsi nowogródzkiej“ nadesłanym przez p. Annę Grudzińską.

Pozatem tyle w tym „Tygodniku“ ciekawych wiadomości (Nr. 18—3 maja). I „Okno na świat“ i „Wywiad z Naglerową“ i „Z literatury własnej obok „Wiadomości radjowych“ i „Ze srebrnego ekranu“. Mamy tu i o lnie i o „naszej skórze i jej potrzebach. Są przepisy kulinarne, jadłospisy, porady gospodarcze, wzory sukien i bluszczu — chyba to dość.

Zachęcamy do czytania tych pism nasze czytelniczki i prosimy o żądanie ich w cukierniach.

„Niepotrzebne“ dziecko

Panią Bubę spotkałam na ulicy. Była ładna, dopiero co „zrobioną“ i w dobrym humorze. Po zwykłych: „dzieńdobry“, „co słychać?“, jak pani dobrze wygląda, szkoda tylko, że tak mizernie“ i t. d. zaproponowała:

— Może wstąpimy do kawiarni?

Wstąpiliśmy. Niemal wszystkie stoliki były zajęte bo o tej porze (druga popołudniu) wileńskie kawiarnie są przepełnione. Pani Buba rozpoczęła przegląd towarzystwa:

— Widzi pani tę w kretach? Jej mąż ją zdradza z jedną aktorką ale i ona nie pozostaje mu dłużna. Kręci się koło niej jeden major nawet przystojny, tylko, że straszny pijak. A tamta na lewo przy trzecim stoliku była dawniej girlsą w kabarecie, teraz zrobiła karjerę, bo ożenił się z nią ten gruby stary, co z nią siedzi. On ma pieniądze, oho! Niech pani spojrzy za siebie, tylko ostrożnie. Widzi pani tę utlenioną w brzydkim kapeluszu? Ona myśli, że każdy mężczyzna na nią leci, a ja wiem napewno, że ma blisko 50 lat, tylko udaje takiego podlotka... Kelner, proszę pół czarnej... al bo niech pani obejrzy tego co siedzi pod oknem. Tak, ten samotny, łysy. On ma kamienicę na Antokolu i kawałek ziemi pod Wilnem, a jego żona chodzi zawsze ubrana jak straszydło, nawet w żadnej kawiarni się nie pokaże, bo się wstydzi.

Potok wymowy mojej towarzyszki został nagle przerwany. Do stolika naszego podeszła mała, dziewięcioletnia córeczka pani Buby, Niusia. Dziecko, bardzo bledziutkie i wątłe, ucałowało matkę w policzek, poczem z minką wielkiej damy skinęło na kelnera.

— Lody poproszę.

— Niusieńko, co dziś tak późno ze szkoły? A może ty głodna jesteś, to weźmiemy coś słodnego? Albo nie warto, zaraz pójdziemy na obiad, zaczekamy tylko na tatusia. Co dziś wolisz: „Zacisze“, czy „Bukieta“? A może do „Bristolu“?

— „Zacisze“ — zdecydowała krótko Niusia.

— Dobrze, niech będzie. Po obiedzie odrobisz w domu lekcje z tatusiem. Dużo masz zadane?

— Dużo.

— No to nic, zdąży się, chociaż Janek jest zajęty dziś, miał popołudniu spotkać się kolegami. Więc co to ja mówiłam? Aha, o tym łysym. On ma brata. Ten kiedyś kochał się we mnie, ale gdzie mi tam był w głowie! Ja właśnie w tym czasie byłam zajęta jednym porucznikiem. Mówię pani — cudny chłopak. Ramiona miał — o takie.

Spojrzałam na Niusię. Siedziała jak posążek, utkwiwszy oczy w stojącej na stole popielniczce.

Pani Buba podchwyciła mój wzrok.

— Ach, głupstwo, ona nic nie rozumie. To jeszcze taki dzieciak. Niusieńko nie garb się tak. Widzisz tę dziewczynkę przed nami, jak prosto siedzi?

Dopiero teraz spostrzegłam, że w kawiarni prócz Niusi były inne dzieci. Wszystkie siedziały grzecznie, przysłuchując się rozmowie starszych. Nie objawiały nawet zainteresowania psami, które gdzie niegdzie tak jak i one asystowały przy pogawędkach swych panów. Psy i dzieci straciły swą indywidualność. Jednakowo apatyczne, potulne, wytresowane, jednakowo znudzone atmosferą kawiarni, do pobytu w której miały pełne prawo, bo znajdowały się pod opieką starszych. Nie tak, jak te dwie piętnastoletnie pensjonarki w kąciku, które zbyt głośnym śmiechem starały się pokryć zawstydzenie i emocję. Od czasu do czasu rozglądały się, czy ich nie zobaczy jaka nauczycielka. Niusia spojrzała w ich stronę z wyraźnem lekceważeniem.

Niusia była tu u siebie i nikogo nie potrzebowała się bać, zasobna w matczyny autorytet.

Tegoż dnia spotkałam Niusię jeszcze raz. O godzinie ósmej wychodziła ze służącą od Sztrala.

— Co tu robisz, Niusiu? — zagadnęłam ją.

Podniosła na mnie swoje poważne oczy.

— Szukam rodziców (wyraźnie powiedziała „rodziców“, a nie „tatusia“, lub „mamusię“). Ojciec obiecał mi, że odrobi ze mną lekcje, ale dotąd nie wrócił do domu. Pójdę jeszcze do Rudnickiego. Może tam ich znajdę. Dowidzenia pani.

Kiwnęła mi główką i zmieszała się ze spacerującym tłumem.

M. Tomska.

Znowu „Latający człowiek“



Podczas zawodów lotniczych w Londynie zjawił się znowu „latający człowiek“. Był nim Amerykanin Clem Sohn, który wyskoczył z samolotu na wysokości 3 tys. metrów, zrobił w powietrzu kilka spirali przy pomocy uwidocznionego na zdjęciu przyrządzenia, łudząco przypominającego skrzydła nietoperza, a następnie lądował szczęśliwie korzystając ze spadochronu.

Tabela loterji

Z DNIA 14 MAJA

I i II ciągnienie

50.000 zł na nr.: 56737

10.000 zł. na nr.: 33981 46212 86594 154576

5000 zł. na ur.: 82403 168326

2.000 zł. na nr.: 10289 17679 29312 33502 34559 47862 54282 55590 60974 74251 75279 75859 84175 89978 108865 114535 128369 136847 142426 146886 147620 154873 169287 177877

1.000 zł. na nr.: 5489 9685 22029 24498 24988 29817 30474 32471 40116 42279 50047 60910 62080 99740 103992 104133 106633 111061 113992 118898 120298 128172 132889 147153 148865 157432 162217 167040 175135 182806 188527 194975

Wygrane po 200 zł.

30 31 215 702 817 27 72 86 1000 40 168 247 431 610 31 702 846 926 42 21 42 59 337 97 498 665 86 717 841 3023 33 199 331 60 82 419 77 550 612 36 997 4073 212 307 417 79 81 96 605 8 91 745 806 982 83 5067 251 336 47 477 92 534 71 630 67 761 830 58 962 6149 74 296 33 357 66 476 81 89 693 811 75 7160 217 22 331 65 611 784 938 8059 167 93 352 487 654 942 9011 143 266 513 37 701 39 53 867

10006 371 423 545 630 65 71 711 78 812 11063 133 367 72 571 810 85 911 62 12012 41 80 319 92 552 704 25 35 823 970 13083 135 37 64 201 31 529 601 17 55 14002 29 48 376 526 63 778 83 27 73 935 62 67 15177 267 344 698 706 17 839 918 29 52 381 16003 8 11 59 84 312 441 85 646 748 83 915 17100 61 287 338 411 621 875 18192 235 405 531 724 814 19078 181 215 81 345 480 554 722 58 71 933 35 73

20275 522 77 823 51 991 21019 30 44 74 82 119 242 408 9 58 90 569 706 13 876 94 975 22048 113 75 316 512 82 602 97 726 47 913 59 23025 29 94 130 48 257 384 418 712 829 82 943 24009 72 202 41 343 452 87 627 36 41 25073 216 360 65 421 65 73 585 726 919 26010 282 341 541 913 26 41 27148 89 347 435 786 81 28001 111 74 250 416 81 560 676 29013 15 118 273 382 462 78 733 85 857 955

30303 92 450 74 512 63 60 84 652 921 31091 132 63 73 76 301 496 636 756 829 990 32243 303 8 13 21 562 631 707 39 835 33030 77 182 222 57 311 35 695 793 870 940 45 34128 354 710 67 810 61 35088 168 243 98 592 672 827 994 36023 280 374 92 530 77 792 848 74 947 87 37020 199 307 477 81 577 87 630 61 67 740 942

38071 87 470 520 703 21 76 920 42 39035 187 239 350 554 713 954 87.

40002 81 187 324 476 567 694 777 41159 231 433 528 626 58 744 71 867 923 42178 242 464 68 569 668 750 69 95 43062 73 216 321 61 78 414 504 34 61 71 90 671 747 72 86 841 82 44032 60 190 276 341 496 695 972 45055 139 67 90 283 330 464 541 54 630 46153 262 302 469 528 52 813 50 97 47399 483 648 69 90 94 750 77 907 48164 264 375 614 70 94 782 98 900 89 49115 44 257 64 458 576 772

50045 109 43 437 561 751 71 97 51145 333 415 27 544 863 52058 74 78 199 331 90 53013 29 171 351 90 588 635 77 863 82 86 955 68 54099 174 347 925 55138 55 81 230 375 682 734 922 64 56066 166 218 338 489 537 55 626 89 943 89 57087 171 388 935 66 58069 217 60 407 79 546 825 969 59011 140 235 42 91 456 501 663 972 73.

60281 93 315 90 517 44 90 673 925 26 92 61003 106 313 518 40 762 950 62073 204 33 432 87 835 749 67 73 822 93 947 89 63053 259 818 34 36 902 85 64107 229 372 92 498 519 733 68 93 826 999 65097 232 90 330 424 91 97 546 628 93 735 908 66025 192 210 420 93 679 791 836 67040 122 428 650 94 781 825 42 909 58 68038 85 264 334 81 430 80 676 97 708 35 66 833 6 9943 69024 79 108 92 241 344 61 647 60 891 939.

70011 42 243 66 311 870 987 71004 257 307 560 64 770 807 910 95 72421 43 540 78 670 769 961 76 73031 171 221 39 320 443 682 807 25 74077 107 92 95 367 510 67 652 733 35 85 75005 61 73 122 46 99 336 409 21 640 63 87 984.

76001 81 128 413 31 665 728 33 825 77091 157 84 484 547 617 99 856 82 78003 103 462 683 721 68 899 79064 121 384 525 85 624 57 823 28

80048 100 301 408 44 71 605 774 826 966 81094 71 088 939 82024 61 229 327 488 624 51 919 54 61 97 83393 459 68 93 564 638 35 703 18 75 911 14 84095 191 95 201 92 311 508 706 43 69 92 85039 57 218 89 99 410 90 509 678 702 85 86116 408 73 604 812 45 87064 113 62 224 79 381 530 59 64 609 738 95 88228 72 75 612 74 782 97 858 78 89092 117 96 249 54 69 334 635 89

90174 213 66 74 331 71 720 833 35 96 907 56 91328 492 544 54 722 28 74 92042 70 173 236 467 717 808 18 37 81 914 58 67 91 93256 397 400 19 22 50 555 695 714 29 89 807 64 94 94001 4 273 333 70 479 82 674 95183 317 72 81 463 518 36 717 56 818 37 61 91 917 96408 562 605 759 97032 43 180 228 343 817 98050 61 225 580 813 99082 205 311 57 448 708 8 099 905

100059 198 262 322 85 597 616 35 853 87 101014 122 674 736 38 865 937 102061 418 583 87 732 866 103074 135 37 68 90 231 436 45 508 635 711 61 919 104359 105017 53 156 81 362 442 91 524 748 811 45 54 956 78 106163 203 34 82 399 429 730 923 107299 317 59 513 87 818 98 936 108094 382 426 28 565 734 53 853 961 109001 147 60 345 491 756 77 829 80 86 935 59

110040 315 686 818 25 111001 19 28 85 406 35 36 600 46 47 995 112132 42 49 238 339 470 88 545 747 51 61 856 985 113175 81 214 16 323 66 98 418 568 82 97 880 990

114100 292 329 563 69 646 84 810 39 49 96 115019 49 69 152 78 255 315 59 99 565 94 776 82 937 116129 71 92 211 313 408 526 54 662 733 66 70 828 43 82 117241 396 481 556 616 91 781 914 28 118020 209 79 585 654 788 858 905 119040 102 257 370 683 731 76 843 89

120122 87 221 381 496 526 78 680 969 121069 273 398 435 636 58 84 787 99 969 122158 212 476 683 93 835 79 123055 269 79 84 441 48 586 606 803 67 969 124181 348 462 644 755 57 72 125015 63 64 75 102 14 27 242 327 76 436 76 78 90 743 55 870 925 61 78 126023 55 152 344 64 519 651 729 953 127153 54 263 71 426 33 76 679 701 69 970 79 128001 97 266 314 34 410 49 754 906 129190 245 72 349 622 989

130067 127 217 310 38 459 601 726 840 79 906 73 131259 571 626 826 77 132090 98 101 3 174 271 72 317 74 79 493 568 824 42 133061 137 44 78 327 28 601 72 787 134027 35 189 223 61 83 639 87 753 99 800 17 33 933 98 135496 559 706 48 874 915 136001 153 84 219 77 311 70 666 702 978 91 137247 53 80 551 74 93 624 61 71 791 803 13 908 138331 90 596 637 705 813 62 139220 442 47 606 91 725 29 66 909 19

140146 378 406 531 603 14 90 704 826 85 141001 15 235 426 686 782 901 142099 562 435 504 43 52 62 82 700 21 92 95 601 93 927 72 143038 532 37 767 825 937 51 72 92 144012 182 254 368 428 607 14 23 855 914 81 145192 309 73 412 36 61 62 78 562 825 146006 153 59 291 407 569 670 71 711 22 821 147085 136 70 75 235 64 469 542 43 601 10 60 711 824 926 53 56 75 148026 385 499 540 63 66 681 812 43 149099 100 263 71 74 350 88 628 53 729 379 978

150064 176 166 81 237 402 37 42 82 673 734 90 882 938 30 151067 72 298 324 64 680 743 951

152097 148 75 85 87 211 20 51 315 84 450 64 97 93 636 707 64 929 153072 85 93 97 134 84 380 438 90 621 53 79 714 21 34 56 842 48 78 966 154042 64 424 88 530 42 745 69 951 155086 152 71 265 315 31 84 414 30 70 541 706 57 837 59 70 156164 67 72 94 248 520 871 966 157104 395 600 20 826 75 78 996 158074 379 447 78 634 838 916 159064 95 103 87 469 85 669 878 915 33 66

160071 298 356 487 98 624 70 737 959 161021 438 873 915 16 78 162021 76 99 123 275 331 458 628 78 945 163144 282 430 42 48 544 54 693 727 860 78 164017 269 80 309 14 49 438 713 827 30 86 165062 67 726 95 812 932 75 82 93 166246 337 98 454 70 532 837 995 167073 184 226 483 721 59 81 92 820 904 168251 374 435 533 611 52 53 705 78 838 41 169166 253 727 31

170068 451 570 609 50 53 75 766 825 959 171223 96 325 42 403 605 727 903 172092 178 231 36 47 478 771 173054 185 89 96 265 454 524 632 881 908 174238 66 570 655 762 95 898 900 175353 583 667 96 715 39 918 176022 23 28 209 47 65 357 93 607 8 5 177069 87 139 73 357 433 55 589 634 38 59 818 61 72 178006 161 255 78 90 96 384 438 63 578 179045 133 565 674 728 882

180123 275 303 402 3 589 705 810 22 38 60 181039 300 61 475 556 954 182142 273 95 536 607 70 760 183010 110 62 313 61 873 184154 305 11 947 79 611 17 772 925 90 185190 201 5 483 96 524 807 186073 194 216 22 26 317 74 493 521 78 609 46 769 927 41 95 99 187322 414 35 88 537 47 658 729 908 188032 90 196 439 69 596 629 701 33 857 58 189100 239 51 310 467 591 648 62 781 851 85 923 75 81

190016 18 45 166 328 537 70 671 702 830 191146 47 206 34 330 62 518 52 75 613 774 192067 103 60 445 78 507 69 601 25 98 949 66 193037 104 224 51 72 766 97 901 84 194057 71 38 156 65 202 4 58 520 29 31 610 77 98 716 91 889

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

125 38 364 435 667 780 1134 335 626 70 705 913 2372 3008 55 97 179 540 51 58 616 723 964 85 4124 373 467 920 5144 245 318 478 617 979 6060 262 439 95 582 758 830 40 48 7513 631 759 8033 846 9467 822

10002 161 370 806 11110 14 43 395 719 930 57 79 12040 61 210 427 13306 437 55 507 683 988 14074 89 169 240 496 940 15041 225 57 518 884 99 16588 17114 50 99 216 618 87 716 965 18008 50 243 430 585 632 19020 21 260 613 70

20002 29 34 79 112 220 554 96 21022 163 394 582 83 633 22202 80 371 578 777 917 93 23050 104 365 471 999 24183 262 742 85 25391 26002 297 423 601 9 61 747 27094 245 362 540 911 19 28112 84 311 462 696 870 29035 240 754 927

30267 539 720 849 910 17 31244 83 338 41 494 586 32144 344 495 646 766 945 33042 62 251 580 663 772 899 34036 233 760 827 41 84 35248 310 37 701 50 36306 845 37223 56 824 38072 287 344 95 678 39051 478 556 756

40096 213 94 366 482 508 616 734 879 961 41039 355 436 958 42098 148 228 369 466 679 43455 779 903 89 44250 437 45202 45 321 28 436 77 947 46101 54 436 557 612 708 47004 151 335 531 649 894 48474 517 21 643 815 915 49120 372 99 454 64 90 546 987

50097 322 88 480 662 801 51038 388 52055 94 108 498 735 53105 667 879 916 54037 630 936 55057 334 454 593 839 54 83 56277 931 57016 383 759 58986 59102

60002 60 75 405 954 61335 62103 50 88 572 98 63314 45 615 844 64225 50 81 320 694 65144 480 510 62 695 814 66164 69 375 617 67444 68150 396 475 85 69021 549 795 819

70015 113 405 8 71525 826 956 72127 344 413 702 997 73236 74632 753 75420 694

76054 148 270 610 36 90 710 871 970 77288 443 525 754 78289 411 787 914 49 96 79145 432 501 56 68 647 776 817

80109 13 369 578 84 988 81390 688 780 82030 560 845 80 83751 851 84040 213 513 735 852 85096 443 529 601 719 875 86027 87026 52 615 952 88397 536 89086 314 640 735 65 833 911

90124 204 480 525 712 839 91309 43 92041 435 78 513 774 825 93961 94118 438 567 95479 91 646 96072 118 228 83 302 871 910 97540 98625 828 78 99027 344 974

100022 225 410 101017 47 196 406 44 603 85 772 847 959 102342 95 792 967 103131 345 467 734 43 81 830 85 91 104275 974 105004 143 439 602 48 757 892 913 160175 246 87 470 539 60 812 65 986 107053 187 727 962 79 108099 109 293 559 608 76 720 801 109266 560 631 793 891

110251 99 644 822 111022 23 38 207 14 85 374 544 55 903 112399 503 68 901 113384 439 541 80 698 807

114125 806 22 115351 468 994 116021 388 512 738 904 117174 284 636 740 966 118040 185 334 432 92 658 865 960 119180 96 336 37 98 726 945

120449 557 620 895 121752 67 76 971 122101 319 420 727 123005 213 449 710 124242 327 516 57 125261 691 706 84 985 126017 115 203 26 400 39 80 907 127200 502 715 128126 42 977 129044 484 519 84 663 754 93 849 996

130038 343 81 938 131135 309 55 433 601 44 715 88 944 132004 115 232 41 598 637 730 55 851 914 133234 307 438 557 134022 33 66 374 562 620 766 825 77 916 26 135271 624 764 832 136074 94 411 29 952 68 137510 138150 267 597 785 139181 191 617 855 903

140053 179 624 938 141406 24 528 616 749 872 142032 102 315 620 747 815 143142 339 420 436 65 144066 97 467 847 64 73 964 145027 90 101 11 14 38 87 243 308 526 43 91 672 846 968 146014 20 242 385 90 595 701 846 953 147191 219 673 91 148154 92 802 149062 331 490 759 69 904

150126 415 781 151512 846 86 152083 574 676 739 875 80 153171 398 608 31 154615 155046 255 624 784 156110 518 665 760 157071 306 649 853 158157 223 61 598 159003 63 91 238 75 564 722 28 820

160001 18 249 648 728 854 161249 656 795 864 162397 471 515 629 69 16313 162 209 357 440 164038 81 186 350 964 96 165580 791 817 67 93 166056 69 150 597 617 809 980 167004 83 106 250 603 46 168025 668 792 976 169107 871

170488 525 29 633 171147 361 69 432 724 172121 370 553 583 809 47 87 909 32 173044 418 532 77 174252 306 752 175266 369 449 504 176588 632 785 177029 86 571 697 732 178061 456 351 831 930 179006 80 446 777 841

180358 609 98 893 181042 154 470 638 835 182783 803 45 919 183186 202 497 714 819 913 49 184467 185462 693 711 186406 81 543 605 744 938 187101 42 398 491 670 701 54 902 188092 334 53 518 676 930 189223 519 27 799 833 970 98

190015 99 203 366 82 926 46 191200 695 192258 837 193190 359 425 549 194659 793

IV ciągnienie

100.000 zł. na Nr. 105385

Stała dzienna wygrana 30.000 zł. na Nr. 29265

20.000 zł. na Nr. 172844

10.000 zł. na Nr. Nr. 80750 80091 188409

5.000 zł. na Nr. Nr. 14257 88497 92359 93732 112861 118803 158191

2.000 zł. na Nr. Nr. 3698 29226 37575 38678 50697 75452 81427 87828 95040 105754 124604 153689 157783 159618 182693 181278

1.000 zł. na Nr. Nr. 25433 31027 37330 40438 40956 50052 52391 55186 64289 67353 69083 76396 83836 85118 104127 114400 114535 121552 129314 129891 142783 144298 146763 149543 157054 158422 158865 173133 173486 174915 176008 179294 190298 191832 194266

Wygrane po 200 zł.

114 96 223 394 408 600 942 1001 8 50 71 282 654 817 2179 311 60 897 3159 330 78 4011 96 462 986 5049 133 533 69 91 770 869 6070 121 71 300 68 612 83 796 992 7008 130 316 602 62 704 828 8092 278 90 365 850 9026 72 246 424.

10039 533 11062 264 691 830 37 947 12254 71 434 69 557 735 13175 263 364 553 14635 918 15510 14 977 16202 632 996 17571 697 18276 400 572 605 94 761 19018 390 928 77.

20036 100 43 238 441 646 52 766 21253 339 44 644 72 900 46 22133 36 88 252 58 852 23048 131 94 385 24049 129 96 255 429 529 750 906 25035 104 63 462 551 96 622 81 736 845 982 26433 517 797 27024 115 545 621 881 995 28236 83 326 63 29031 36 265 371 426 842.

30103 271 812 962 31107 320 456 553 83 632 902 32096 275 500 29 717 33108 19 59 307 51 843 986 34539 652 966 35083 131 78 434 542 668 835 970 36022 350 436 76 975 37318 558 38456 39065 72 482 535 79 651 733 903.

40091 234 497 507 638 737 67 923 41325 651 901 42303 411 43211 391 683 749 935 44515 753 816 92 45030 427 500 34 710 800 50 86 930 50 46545 630 768 78 882 47618 716 61 48000 79 590 619 49242 58 89 481 561 71 664 708 57 878 936

50011 26 142 74 547 808 51100 315 414 721 61 800 52535 731 884 91 53144 99 302 487 722 931 61 54407 669 867 81 55746 871 56201 352 521 86 669 57344 491 525 617 58145 374 560 59012 43 258 438 589 723 977 58 98.

60130 210 649 64 701 54 951 61682 717 922 38 66 62002 45 787 851 63109 216 538 65086 549 72 604 66021 64 146 260 470 724 67394 597 884 983 68173 505 667 927 69027 50 170 209 724 57 70289 661 87 702 938 71540 72084 714 730010 336 75 548 624 55 948 74105 87 886 75075 152 572 628 968 75 76104 372 570 626 782 874 911 77097 177 319 78113 563 77 782 79355 646 86 720 52 79355 646 86 720 52.

80281 307 12 93 457 876 938 78 81153 278 632 82101 52 326 69 554 689 95 750 83091 264 593 630 88 727 45 805 84033 295 396 35 444 521 888 85097 360 664 717 86107 39 80 246 378 475 532 56 607 87028 244 403 667 919 88056 299 347 458 512 832 85 89016 77 520.

90221 83 374 576 821 91114 553 899 92112 46 573 928 93084 85 103 135 224 98 374 827 94086 459 830 95186 96 446 500 670 903 72 97069 139 682 98067 369 408 616 727 99060 109 216 563

100155 204 353 582 609 709 101060 214 15 73 77 667 817 95 102415 504 27 718 889 103097 105 210 22 315 429 544 63 696 710 104076 90 267 528 645 46 704 17 41 105014 191 385 57 415 847 915 106105 370 698 107089 247 307 698 700 907 10 108268 91 577 109462 657 824 110011 422 600 790 112043 152 454 900 54 97 113025 196

114008 22 82 143 318 497 854 83 115590 910 63 75 116148 542 604 73 765 902 7 117182 486 759 809 118473 685 83 714 119459 587 603

120076 151 410 509 11 929 52 121028 38 331 451 650 759 122548 123042 102 302 87 483 819 42 124001 309 427 522 96 630 125574 85 126012 64 305 427 33 509 127389 499 505 647 716 52 128026 379 438 576 805 44 129932

130014 93 365 407 723 131059 179 221 76 47 587 790 839 926 132412 77 133109 792 955 134493 723 832 135097 823 950 136109 254 641 863 965 137095 474 607 27 41 715 95 860 138352 461 695 747 812 139033 228 409 20 83 752

140638 141395 434 142022 158 716 56 938 143156 465 98 707 53 68 144286 582 637 55 770 971 145141 402 651 823 73 928 146142 309 25 60 426 88 640 74 822 51 96 903 42 147070 270 531 670 713 885 999 148051 207 304 412 15 40 838 916 149572 606 34 91

150003 61 69 107 230 96 625 994 151154 534 774 930 33 152621 153352 478 719 934 35 154058 155 359 872 155006 230 373 485 905 156006 213 596 775 157016 155 254 387 618 94 812 912 61 158062 322 77 638 74 934 159287 826

160027 60 161199 294 670 764 162247 317 46 430 64 699 734 832 923 24 81 163019 44 334 755 807 164044 435 638 881 962 165586 166312 547 772 167921 168203 639 725 859 957 169018 74

170223 57 99 439 78 171332 456 814 172000 61 475 542 740 77 808 920 173137 433 94 774 875 174227 362 561 671 175557 621 75 808 10 176136 267 386 690 889 965 177125 613 21 793 826 982 178096 111 43 372 659 983 179721 74

180068 198 554 686 90 890 181093 321 509 22 649 958 182049 195 682 183027 50 282 96 370 184023 62 223 381 468 185447 653 81 186060 446 560 187111 372 409 605 983 185096 348 67 98 670 972 97 189138 266 593 649 793 935

190051 217 429 791 850 75 191356 436 503 71 693 898 83 192082 97 387 830 193074 76 136 208 55 389 503 79 608 900 194070 292 436 612

WŚRÓD PISM

Ukazał się 35 zeszyt czasopisma „Niepodległość" (3-ci zeszyt XIII tomu). Żywy i urozmaicony jak zawsze dział artykułów, zawiera nietylko prace naukowe, lecz także ciekawe wspomnienia działaczy niepodległościowych. Otwiera go cenne studjum dr. Adama Próchnika p. t. „Źródła do historji epoki popowstaniowej", omawiające wszystkie polskie archiwa, zawierające materjały do historji Polski w epoce 1865—1918.

Drugi artykuł, to dalszy ciąg „Wspomnień starego działacza" Józefa Nowickiego, równie interesujący jak poprzednie części, którego tematem są szczegóły przemycania broni z zagranicy przez Lwów do Królestwa w latach 1904—1906. Wanda Kiedrzyńska w dalszym ciągu opracowania działalności Polskiego Skarbu Wojskowego analizuje organizację tej instytucji w terenie. Franciszek Żurek w dalszym ciągu swej obszernej pracy p. t. „Powiat Krasnostawski w walce o wolność" opisuje prace Polskiej Organizacji Wojskowej. Kończą dział artykułów wspomnienia Janiny Olszamowskiej p. t. „Przeżycia matki". W Miscellaneach znajdujemy urywek z pamiętnika dr. Emila Bobrowskiego, w którym jest mowa o działalności galicyjskiej PPSD. i o stanie wyjątkowym w 1898 roku. Również przyczynek do dziejów PPS. podał w tym dziale Michał Pankiewicz, opisujący akcje bojówek PPS. w Grodnie w latach 1905—1907.

Kontynuując już stale publikację nieznanych dotąd listów Marszałka Piłsudskiego, redakcja zamieszcza dalszych 6 jego listów z lat 1895—96 (numery 24—29).

Zeszyt uzupełniają sprawozdania z ostatnich wydawnictw mających za temat najnowszą historję Polski i jak zwykle bardzo bogaty materjał ilustracyjny.

Nr. 22 „Wiadomości Literackich" przynosi artykuł Konarskiego, Zapolska w życiu i w literaturze, szkic Charkiewicza o Katarzynie II, jako papieży cy ojców jezuitów, omówienie listów ks. Radziwiłłowej o Niemczech wilhelmińskich przez Kazimierza Bazara, całą stronę recenzyj z książek pióra Zawodzińskiego, Rogoża, Krzywickiej i Dudzińskiego, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Słonimskiego, sprawozdania filmowe przez Jabłonkównę i malarskie przez Wallisa przegląd prasy, kronikę francuską, nkławności.

Do Łotwy wyjechało około 14 tys. osób

Z Turmontu donoszą, że w roku bieżącym do dnia 15 maja wyjechało do Łotwy na roboty rolne sezonowe 13.725 osób, w tem 85 proc. i 15 proc. mężczyzn.

Złóż datek na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Konto 146.111

EUGENJA KOBYLIŃSKA 65

Pamiętnik nauczycielki

Znałam 13-letnią dziewczynkę, która uczyła się historji, trzymając dwuletniego brata na kolanach, a nogą popychając wózek z kilkumiesięczną siostrzyczką. W pewnej chwili niespokojny braciszek sięgnął po kałamarz i wylał zawartość na czyściutką książkę.

Władzia krzyknęła spazmatycznie i cisnęła brata na kanapę. Dziecko podskoczyło na sprężynach niby piłeczka i stoczyło się na podłogę. Nic mu się nie stało, ale wrzask sprowadził z kuchni matkę.

— Nienawidzę mamy bachora — krzyczała Władzia. — Nie jestem niańką. Ja chcę się uczyć. Poco te parszywe dzieci?

— Jezus Marja! Władka! Milcz — jak śmiesz? Ale trudno powstrzymać nerwy podlotka.

— Zabijcie mnie, ale nie męczcie. Dość mam tych dzieci! Tych pieluszek i nocników! Wrzasków i smrodu. Chcę, żeby Zdziś umarł, żeby umarł jaknajprędzej.

Dopiero gdy matka, płacząc boleśnie, usiadła obok Zdzisia na podłodze, ustał nagle potok wymowy Władzi. Spojrzała na scenę przy kanapie i sama płakać zaczęła. Kochała bowiem delikatną i cichą matkę.

— Och, mamusiu, przebacz mi! Zdzisieńku nie gniewaj się na „Dziadzię".

Już klęczała na podłodze, pełna największej tkliwości.

— Mamusiu, mamusiu, już nie będę. Masz moją chusteczkę. Nie rozcieraj sobie sadzy po twarzy. Zdzisiu, chodź do „Dziadzi". Już dobrze — już dobrze.

Ale nie było dobrze. Władzię unosiła własna popędliwość i pragnienie osiągnięcia zaszczytnego miejsca pierwszej uczenicy w klasie. Zdziś i Lila na to jej nie pozwalali. Dwaj starsi od nich bracia również zabierali jej czas. Była najstarsza. Ciągle od niej czegoś wymagano. Miała urazę za ten nadmiar dzieci do własnych rodziców. Buntowała się! W wypracowaniu napisze: „Nie wyjdę zamąż, nie będę miała dzieci. Te dzieci to istna plaga. Nawet do ochronek chodzić nie będę. Poco tyle dzieci na świecie — to niewiadomo".

Ale najczęściej dziewczynki kochają swoje młodsze rodzeństwo. Wychodzą z niem na spacer, układają do snu, przyprowadzają do szkoły, jeżeli się zdarzy okazja, aby się takim brzdącem pysznić przed koleżankami. Gdy w klasie o ten temat zacząć, podnoszą się ręce i tyle dziewczynek z rozjaśnionemi twarzyczkami pragnie o wyczynach swoich młodszych opowiadać. Nie zazdroszczą im większego miejsca w sercu matki, same im tyle serca oddają. Zaprawiają się do przyszłego macierzyństwa. Już teraz marzą o jakimś synku Leszku i córeczce Nelli i kochają je zawczasu tkliwie i serdecznie. Są dobre dla wszystkich dzieci. Myślę, że gdyby chłopcy stykali się z dziewczynkami w koedukacyjnej szkole, to może i jedna i druga strona coś lepszego dowiedziałaby się o sobie. Słusznem jest, co jedna z nauczycielek w Wilnie pisała o „dzikiej koedukacji" w ogrodach, parkach, na zabawach, ślizgawkach, wycieczkach, gdzie młodzież, powiedzmy szczerze, bez kontroli przeprowadza „wymianę wartości" wzajemnych, ale te „wartości" czasami są najniższego rzędu. Na własną rękę szukają drugiej płci osobniki silnie erotyczne, ciekawe, przedsiębiorcze, czasami skłócone z **wszelkiemi przepisami**, czasami zepsute, wygadane i zmanierowane. Taka przedsiębiorcza strona (tej czy innej płci) atakuje zwykle spokojniejszego osobnika i służy wszelkiemi informacjami w najróżnorodniejszych dziedzinach.

(D. c. n.)

Zjazd koleżeński poświęcony pamięci Marszałka

W niedzielę 17 b. m. odbędzie się X Zjazd Koleżeński wychowanków szkół średnich w Wilnie (gimn. I i II i Szkoły Realnej) z okresu przedwojennego. **Zjazd poświęcony będzie pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako wychowanka Gimnazjum Wileńskiego.**

Program Zjazdu następujący:

I. Godz. 10 — Nabożeństwo za spokój duszy Marszałka w kościele św. Jana.

II. Godz. 12 — Poranek w Auli Kolumnowej USB. poświęcony pamięci Marszałka — z działem koncertowym.

1000 pielgrzymów z Nowogródczyzny przybędzie w niedzielę do Wilna

17 maja r. b. z terenu województwa nowogródzkiego wyrusza pielgrzymka do Wilna, celem złożenia hołdu Sercu Marszałka. W pielgrzymce tej weźmie udział około 1000 osób, z czego 500 przypada na pow. nowogródzki, reszta na powiat baranowicki. Plan pielgrzymki jest następujący: 17 o godz. 2.40 wyjazd z Nowogródka, o godz. 6.20 przyjazd do Wilna. Z Wilna wycieczka wyjedzie o godz. 19.

Nabożeństwo żałobne i pochód na Rossę inwalidów wojennych

Zarząd Pow. Koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Wilnie wzywa wszystkich członków Koła wraz z rodzinami do gremjalnego udziału w nabożeństwie uroczystem i pochodzie na cmentarz Rossa, celem złożenia hołdu Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zbiórka w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej Nr. 8 m. 14 o godz. 8 rano dnia 17 bm. Stawiennictwo obowiązkowe.

Zmiana na stanowisku naczelnika II wydziału w Wil. Izbie Skarbowej

Jak się dowiadujemy, naczelnik Wydziału II Izby Skarbowej w Wilnie p. Mathjasz przeniesiony został do Ministerstwa Skarbu.

Stanowisko naczelnika II wydziału Izby Skarbowej objął inspektor Ministerstwa Skarbu p. CZARNECKI.

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował w dniu 15 bm. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Masło za 1 kg. (hurt): wyborowe 2.50, stołowe 2.35, solone 2.35. (Detal) wyborowe 2.80, stołowe 2.60, solone 2.60.

Sery za 1 kg. (hurt). nowogródzki 2.20, lechicki 2.00, litewski 1.60. (Detal): nowogródzki 2.60, lechicki 2.40, litewski 1.80.

Jaja (kopa): Nr. 1 — 3.00, Nr. 2 — 2.70, Nr. 3 — 2.40. (Sztuka): Nr. 1 — 0.06, Nr. 2 — 0.05 i pół Nr. 3 — 0.05.

Na wileńskim bruku

NIEOSTROŻNA JAZDA.

Wczoraj nad ranem zanotowano w Wilnie dwa wypadki nieostrożnej jazdy. Na ul. Legjonowej motocykl ciężko zranił przechodzącą przez jezdnię Urszulę Ałukjanową. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala żydowskiego.

Nieco później na ul. Oszmiańskiej, wpadł pod kopyta konia furman Juljan Sarokin (Lipówka 3), któremu udzielono pierwszej pomocy w ambulatorjum pogotowia ratunkowego.

„PAMIĄTKA“ Z CZASÓW WOJNY ŚWIATOWEJ.

M. Kogut właściciel posesji przy ul. Antokolskiej 76, kopiąc w ogródku natrafił na dość znacznej głębokości, na jakiś twardy przedmiot. Wkrótce wydobył z ziemi trzy dość duże skrzynie cynkowe, szczelnie zamknięte i zalakowane.

Z napisów na skrzyniach zrozumiał, że są one napełnione jakimś gazem trującym.

Kogut powiadomił policję. Jak się okazało, skrzynie te istotnie zawierały jakiś składnik do produkcji gazów trujących. „Pamiątkę“ z czasów wojny przesłano do składnicy uzbrojenia w Wilnie.

Przypuszczalnie skrzynie te zostały zakopane przez wojska niemieckie. (c)

TRZY PODRZUTKI.

Troje płaczących dzieci znaleziono wczoraj na chodniku obok rynku na Zarzeczu. Przy dzieciach znaleziono również kartkę, że liczą one 8, 6 i 4 lat i że matka porzuciła je, gdyż nie mogła wyżywić.

Maleństwa przesłano do Patronatu Opiekuńczego przy ul. Stefańskiej 37. (c)

KIESZONKOWIEC Z WARSZAWY.

Wczoraj aresztowano w Wilnie znanego stołecznego kieszonkowca Jablińskiego, przybyłego do Wilna na „gościnne występy“. (c)

Zawieszenie Klubu Dyskusyjnego Inteligencji

Jak się dowiadujemy, decyzją starostwa grodzkiego został zawieszony w działalności Klub Dyskusyjny Inteligencji.

KRONIKA

Sobota 16 Maj	Dziś: Jana Nept. Andrzeja B Jutro: Paschalisa W. Wschód słońca — godz 3 m. 15 Zachód słońca — godz 7 m. 15

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 15.V. 1935 r.

Ciśnienie 762 „

Temperatura średnia + 10

Temperatura najwyższa + 14

Temperatura najniższa + 9

Opad 0.5

Wiatr północny

Tendencja: wzrost ciśnienia

Uwagi: pochmurno, popołudniu deszcz

— **Przepowiednia pogody w-g PIM. do wieczora dn. 15 maja br.:** Naogół dość pogodnie o większem zachmurzeniu w dzielnicach wschodnich. Miejscami przelotny deszcz.

Po chłodnej nocy w ciągu dnia temperatura około 16 C.

Słabe wiatry z północo-zachodu, przechodzące w ciszę.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 2) Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); 3) Rodowicza (Ostrobramska 4); 4) Sapożnikowa (Zawalna 41).

RUCH POPULACYJNY:

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Podkomarysówna Teresa, 2) Łukaszewicz Zygmunt-Jarosław, 3) Klimaszewska Alicja.

— ZAŚLUBINY: 1) Sierpiejko Adam — Boratywisko Władysława; 2) Witowicz Stefan — Andrukówna Janina; 3) Miejwioł Mikołaj — Bocianówna Pelagja; 4) Miłko Czesław Adam — Herbuderówna Stanisława; 5) Tananow Witold — Spirydowiczówna Elżbieta.

— ZGONY: 1) Jochnowska Teofila, pensjonarjuszka przytułku, lat 70; 2) Abramowicz Zalman, kupiec, lat 30.

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do Hotelu St. Georges:** Krabicki Franciszek z Warszawy; dr. Schmook Hugo z Warszawy; Romanowski Lech, inż. z Sosnowca; Romer Michał, ziemianin z Nowogródka; Krzyżanowski Wacław, rejent z Lidy; Weinstein Abram, handlowiec z Warszawy; Borowiec Taras z Rownego; Rosenbaum Abraham z Warszawy; Gutt Romuald, inż. architekt z Warszawy; Fuks Jakób z Warszawy; Kulczycka Janina, artystka z Warszawy.

— **Przybyli do hotelu Europa:** Korsowski Emanuel, kupiec z Warszawy; Oskierko Aleksander, ziemianin z Baranowicz, notarjusz Piotrowski Mieczysław z Warszawy; inż. Limanowski Władysław z Warszawy; inż. Balczakowski Aleksander z Warszawy; Matuszewski Anatol, obywatel ziemski z Nowogródka; Florek Kazimierz, ppłk. z Grodna; Medeksza Stefan, obyw. z Dyneburga; Karp Eustachy, ob. ziemski ze Smorgoń, Sonensein Mendel, kupiec z Warszawy; Diterman Jankiel, kupiec z Równego; Newelicz Witold ze Lwowa; Szapiro Syma z Baranowicz.

MIEJSKA

— **Zamknięcie oddziałów w szpitalach św. Jakóba i Żydowskim.** Poczynając od 20 maja do 25 lipca ulegnie zamknięciu oddział **chirurgiczny w szpitalu św. Jakóba** oraz w tymże okresie **oddział położniczo-ginekologiczny w szpitalu Żydowskim.**

Od 26 lipca do 30 września unieruchomieniu ulegnie oddział **ginekologiczno-położniczy w szpitalu św. Jakóba i chirurgiczny w szpitalu Żydowskim.**

W lokalach zamkniętych oddziałów szpitalnych przeprowadzony zostanie gruntowny remont.

Na czas unieruchomienia oddziałów chorzy przetranzlokowani zostaną ze szpitala św. Jakóba do Żydowskiego i później odwrotnie.

Oddział **pedjatryczny w szpitalu św. Jakóba** unieruchomiony zostanie od 1 lipca do 13 sierpnia. Od 14 sierpnia do 14 września ulegnie na zmianę zamknięciu oddział **pedjatryczny w szpitalu Żydowskim.**

— KOMISJA TECHNICZNA. Na 19 maja wyznaczone zostało posiedzenie radzieckiej Komisji Technicznej. Komisja zajmie się rozpatrzeniem wydatków i dochodów miasta w bież. roku budżetowym.

— MAGISTRAT ZAKOŃCZYŁ LIKWIDACJĘ STRAGANÓW NA RYNKU NOWOGRÓDZKIM. Rozbiórce uległo 61 straganów.

Jak już donosiliśmy, drobni handlarze interwenjowali z prośbą o nielikwidowanie straganów, gdyż w przeważnej części są one ich wyłącznem źródłem utrzymania.

Rozbiórka straganów — jak twierdzi magistrat — podyktowana została względami zdrowotno-sanitarnemi. W straganach tych gnieździły się szczury, które są jak wiadomo, roznosicielami chorobotwórczych bakteryj.

Część właścicieli zlikwidowanych straganów wydzierżawiła wpobliżu drobne sklepy z mięsem, część zaś zrezygnowała z zarobkowania w handlu.

Zarząd miasta zamierza w najbliższym czasie zlikwidować również stragany NA RYNKU ŁUKISKIM, narazie jednak właściciele straganów rozpaczliwie walczą o ich pozostawienie i sprawa pozostaje dotąd w zawieszeniu.

— W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ AUTOBUSY NA ROSSĘ. Dnia 16 i 17 b. m. będzie uruchomiony wóz od Ostrej Bramy do cmentarza Rossa od godz. 11 do 20. Wóz będzie kursował ulicami: Piwną, Rossa do Mauzoleum i z powrotem tą samą trasą z przystankami przy ul. Rossa róg Białostockiej, ul. Rossa róg Piwnej. CENA BILETU 15 GROSZY. Bilety można nabywać na wszystkich linjach z dopłatą 15 groszy do normalnego biletu.

Częstotliwość zależeć będzie od frekwencji.

— **Miejska Komisja Finansowo-Budżetowa** rozpoczęła cykl posiedzeń poświęconych rozpatrzeniu i zaopinjowaniu nowego preliminarza budżetowego miasta na rok 1936-37. Wniesienie budżetu na Radę Miejską nastąpi jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

— **Uporządkowanie ul. I Baterji.** Zarząd miasta przystąpił do uporządkowania ul. I Baterji i sąsiadujących z tą ulicą terenów. Ulica ta otrzymała kilkanaście latarń ulicznych, a na placyku urządzono trawniki. Pozatem rozpoczęto dalsze prace niwelacyjne na Górze Bouffałowej.

AKADEMICKA.

— Z AKADEMICKIEGO ODDZ. ZW. STRZEL. W WILNIE. Zarząd i Komendant Akademickiego Oddziału Zw. Strzeleckiego w Wilnie niniejszem powiadamia członków i kandydatów Oddziału, że dnia 16 bm. (sobota) o godz. 20 odbędzie się w lokalu własnym (ul. Młynowa 2 m. 41) zbiórka programowa Oddziału z referatem komp. Pagowskiego.

Obecność wszystkich członków i kandydatów — obowiązkowa.

WOJSKOWA.

— NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE KOMISJI POBOROWEJ odbędzie się w poniedziałek 18 maja. W dniu tym przed Komisją winni stawić się wszyscy mężczyzni, urodzeni w roku 1915 z nazwiskami rozpoczynającemi się na literę M. zamieszkali w obrębie VI komisarjatu P. P., oraz z nazwiskami na litery N i T bez różnicy miejsca zamieszkania.

Komisja Poborowa urzęduje w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2 od godz. 8 rano.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Z Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury.** Jutro, w niedzielę, 17 maja br., w sali Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury przy ul. Zawalnej 1—1, inż. A. Klimowicz wygłosi odczyt na temat „Ustrój gospodarczy Białorusi do końca XVI stulecia“. Początek odczytu o godz. 19 (godz. 7 wiecz) Wstęp wolny i bezpłatny.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Premjera w „Undzer Teatr“.** Wczoraj odbyła się w „Undzer Teatr“ premjera operetki w 3 aktach H. Lewina i Wiliego p. t. „Moja matka“. Zespół ten wyjeżdża w przyszłym tygodniu z Wilna na dalsze występy po Polsce.

— **Historja Żydów w Pińsku.** Z inicjatywy Żydowskiego Instytutu Naukowego zawiązał się w Pińsku przy czynnej współpracy delegata z Wilna, literata Farka Halperina, komitet dla wydania dzieła p. t. „Tysiąc lat Pińska“. Środki na wydanie dzieła, obejmującego dzieje gospodarcze i kulturalne Żydów w Pińsku, zebrali pińszczanie, przebywający w Ameryce. (m)

NADESŁANE.

Czwarty Festival Teatralny w ZSRR. W ciągu ostatnich lat otwarcia zimowych sezonów teatralnych w ZSRR poprzedzane są tradycyjnemi festivalami, na które zjeżdża się wiele gości zagranicznych.

Program tych festivali zawiera nowe sowieckie utwory dramatyczne i muzyczne.

Na festivalu teatralnym we wrześniu b. r. wystawiona będzie nowa opera „Cichy Don“ znanego kompozytora M. Dzierżyńskiego według słynnej powieści Szołochowa.

Prócz tego w Festivalu tym bierze udział młody teatr gruziński im. Rustawelli, który wystawi sztukę p. t. „Arsen“. Moskiewski Teatr Rewolucji wystawi sztukę Selwińskiego „Biały Niedźwiedź — Mądrala“.

Festivale teatralne w ZSRR, dzięki dobrze ułożonemu programowi i świetnemu wykonaniu dają widzowi głębokie estetyczne zadowolenie.

Oto opinja niektórych gości festivalów — znawców sztuki teatralnej:

„Poczułem się w ZSRR, jak w ziemi obiecanej sztuki. Sztuka w ZSRR jest wspaniała (Henry Lenorman, dramaturg, Francja).

„Poraz trzeci oglądam teatr sowiecki na festivalu w Moskwie. Uważam, że Wasz teatr jest najlepszy na świecie (Hendly Garter, krytyk teatralny, Anglja).

„Czuję, że ani ja, ani ktokolwiek inny związany z teatrem nie może nie być obecnym na festivalach w Moskwie“ (Morris Gest, impresario teatralny Stany Zjednoczone).

„Gorąco pokochałem teatr sowiecki, ponieważ jest on wyjątkowo ciekawy; jest to teatr jasnych myśli i wielkich idei (Martin Anderson Hekse, pisarz Danja).

„Na teatrze sowieckim winny się wzorować teatry całego świata“ (Wojta Nowak, reżyser Czechosłowacja).

Drobni kupcy wygrali walkę o ogłoszenia w „Monitorze“

Pisaliśmy już, że wśród drobnych kupców i przemysłowców wywołały wielkie rozgoryczenie nakazy płatnicze, jakie otrzymali na zapłacenie stosunkowo pokaźnych sum (15—16 złotych) za ogłoszenie w „Monitorze“ o wyrejestrowaniu się z rejestru handlowego.

W sprawie tej związki i organizacje kupieckie interwenjowały w Izbie Przemysłowo — Handlowej, ta zaś skolei na terenie władz centralnych. Na skutek tych interwencyj nadeszła obecnie z Warszawy odpowiedź, że władze zgodziły się na zmniejszenie kwoty nakazów płatniczych o 8 zł. 50 gr. dla kupców, którzy nadal prowadzą swe przedsiębiorstwa i wyrejestrowali się z rejestru i dla kupców zlikwidowanych przedsiębiorstw — o 5 zł. 40 groszy.

Termin płatności tych nakazów ustalony został do 1 czerwca r. b.

—(::)—

RADJO W WILNIE

SOBOTA, dnia 16 maja 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50; Muzyka; 7.20: Dziennik por. 7.30: Program dz. 735: Giełda roln. 7.40: Muzyka; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla poborowych; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn. 12.15: Przegląd prasy rolniczej; 12.25: 1000 taktów muzyki; 13.10: Chwilka gosp. dom. 13.15: Godzina życzeń; 14.15: Przerwa; 14.30: Muzyka węgierska; 15.00: Fragment powieściowy; 15.15: Mała skrzyneczka; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Koncert kwartetu salonowego; 16.00. Lekcja języka franc. 16.15: Słuchowisko dla dzieci; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Koncert solistów; 17.35: Mówimy o prowincji: Teatr na prowincji, djalog Ireny Szymańskiej i prof. Srebrnego; 17.40. Program na niedzielę; 18.00: Transm. naboż. Majowego z Ostrej Bramy; 18.50: Muzyka z płyt; 19.10: Wilno w oczach wilnianina i przybysza, pog. Heleny Łysakowskiej; 19.25: Koncert reklamowy; 19.30: Wiad. sportowe; 19.45: Pogadanka aktualna; 19.55: Przerwa; 20.00: W muzykalnym domu; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Obrazki z Polski: 21.00: Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30: Wesoła syrena; 22.00: Koncert symfon. 23.00: Wiad. met. 23.05: Tańczymy.

NIEDZIELA, dnia 17 maja 1936 r.

9.00: Czas i pieśń: 9.03: Gazetka roln.; 9.15: Muzyka salonowa; 9.40: Dziennik por.: 9.50: Program dzienny; 10.00: Transm z Gdyni — Uroczystość poświęcenia bandery na M/S Batory przed pierwszą podróżą statku do Ameryki; 11:57: Czas; 12.00: Hejnał: 12.03: Życie kulturalne; 12.15: Henryk Opieński — Syn marnotrawny; 13.10: Fragm. słuch. z kom. F. Zabłockiego; „Sarmatyzm“; 13.30: Koncert: 14.00. Chimera z Notre Dame, nowela J. Giżyckiego: 14.20: Bieg sztafetowy „Wawel — Sowiniec“. 14.40: Koncert życzeń; 15.00: Audycja dla wszystkich „Pszczoły“ H. Hohendlingerówny; 15.30: Z polskich oper; 15.45: Z czego budować na wsi; 16.00: Chwilka pytań; 16.15: Koncert chóru rumuńskiego „Carmen“; 16.50: Pogadanka aktualna; 17.00: Muzyka taneczna; 17.40: Migawka regjonalna; 18.00: Recital skrzypcowy Idy Haendlówny; 18.30: Holenderska kom. pt. „Śmierć papieru“; 19.00: Program na poniedziałek; 19.10: Koncert rekl.; 19.20: Wiad. sportowe; 19.25: Takie sobie bajeczki; 19.45: Co czytać; 20.00: Koncert; 20.45: O czytaniu pism Józefa Piłsudskiego; 21.00: Dziennik wiecz.; 21.10: Na wesołej lwowskiej fali; 21.40: Wiadomości sportowe; 21.55: Transm. fragm. dorocznego marszu strzeleckiego Sulejówek — Belweder; 22.15: Koncert muzyki tan.; 23.00: Wiad. met.; 23.05: Nowości taneczne i salonowe.

O planowości i bezplanowości w gospodarce

Wszyscy początkujący i wykwalifikowani marksiści oraz inni krytycy ustroju kapitalistycznego wiedzą, że znamiennym objawem tego ustroju jest brak ogólnego planu produkcji, czyli, jak to się mówi, chaos produkcji, źródło kryzysu. Produkuje się np. kawę lub pszenicę w nadmiernej ilości, w wyniku wypada palić kawę i rzucać pszenicę do morza. To są skutki braku gospodarki planowej. Twierdzą tak przynajmniej krytycy ustroju kapitalistycznego.

Zresztą, istotnie, wydaje się, że skoro niema ogólnego planu produkcji, zawsze może się zdarzyć, że pewnego dnia wyprodukują tego albo innego towaru za mało albo też za dużo, szczególnie, jeżeli popyt na poszczególne towary szwankuje.

Ale oto istnieje Związek Radziecki, w którym niezaprzeczalnie jest realizowana gospodarka planowa. I cóż widzimy?

„Niech pan spróbuje nabyć bez pomocy znajomego czyściciela butów nie w Moskwie, lecz dajmy na to w Kałudze, Riazani, lub (jeszcze gorzej) w dobrach państwowych sznurowadła! Nie ma! Lekki przemysł nie jest w stanie wyrabiać sznurowadeł. To się nie opłaca — towar szary i nie rzuca się w oczy. Dlatego nie wyrabia się. Niech pan zawiąże buty sznurem".

Czy pan już nabył lalkę dla swego dziecka? Czy pan zauważył, że tania lalka, która kosztuje 3—5 rubli, zniknęła z rynku, że zamiast tej taniej lalki sprzedaje się droga lalka w ubiorze z prawdziwego jedwabiu za 85 rubli? Kto nabędzie taką lalkę? Kto ma tyle pieniędzy? Dlaczego wyrabia się drogie lalki, których nikt nie kupuje, a nie wyrabia się tanich, na które istnieje popyt? — Rozwiązanie tej tajemnicy jest bardzo proste: artele otrzymują zamówienia na pewną kwotę. Zamiast wyrabiać 18 lalek po 5 rubli wyrabiają jedną za 85 rubli. To wymaga przecie mniej pracy!

60 proc. wszystkich wyrobów skórzanych i galanteryjnych — to teczki, ale niech pan spróbuje nabyć portmonetkę... Daremnie!...

Są kołnierzyki sztywne i miękkie, ale niech pan spróbuje nabyć spinkę do kołnierzyka... Szelek mamy poddostatkiem nietylko na przedmieściu, lecz nawet w najnędzniejszym sklepiku wiejskim, istnieje nawet nadprodukcja szelek (w gospodarce planowej! *Sp.*). Ale tysiące kobiet daremnie poszukują gumy dla spodniczki dziecięcej..." („Izwiestja" z dnia 9 maja 1936 roku).

A przecie u nas mimo całej „bezplanowości" gospodarki kapitalistycznej, mimo „chaosu produkcji", możemy bez wielkiego trudu nabyć i sznurowadła, i tanie lalki i spinki do kołnierzyków, i portmonetki a chyba i ową gumkę do spodniczki dziecięcej...

Jakaż zastanawiająca bezplanowość w ich planowości i jaka dziwna planowość w naszej bezplanowości produkcji. *Sp.*

Utonął w Rybczance

W dniu 13 bm. około godz. 18,30 Charyton Mandryk, lat 24, mieszkaniec wsi Szczuki, gm. wiazyńskiej, pow. wilejski, zatrudniony przy naprawie mostu na rzece Rybczance, wpadł do wody i utonął. Wypadek zdarzył się przy młynie we wsi Lewkowo i powstał wskutek niezabezpieczenia rowów przez Izaaka Sznajdera, dzierżawcę młyna. Zwłoki wydobyto po upływie godziny.

Przyjazd króla Farouka do Kairu



Przyjazd nowego króla Egiptu Farouka do Kairu, odbył się w sposób niezwykle uroczysty, przy udziale olbrzymich tłumów Egipcjan Niezwłocznie po przyjeździe do swej stolicy, król Farouk udał się do meczetu El Riffai, gdzie złożył hołd prochom swego zmarłego ojca króla Fuada I-go. Zdjęcie nasze przedstawia powóz królewski na ulicach Kairu w asyście egipskiej gwardji królewskiej.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś w sobotę dnia 16 bm. o godz. 8 ujrzymy na przedstawieniu wieczorowem w Teatrze na Pohulance komedję W. Bus Fekete go p. t. „Trafika pani generałowej". Ceny propagandowe.

— **Występ Stanisława Szpinalskiego w Teatrze na Pohulance.** We wtorek dnia 19 maja o godz. 8 min. 15 wiecz. w Teatrze na Pohulance odbędzie się jedyny koncert, znanego pianisty polskiego STANISŁAWA SZPINALSKIEGO. Ceny miejsc zwykłe. Dochód przeznaczony jest na zakup taboru turystycznego Akademickiego Klubu Włóczęgów Wileńskich.

— **Występy Stefana Jaracza w Teatrze na Pohulance.** W dniach 22, 23 i 24 maja w Teatrze na Pohulance odbędą się występy najznakomitszego artysty polskiego Stefana Jaracza w sztuce W. O. Somina „ZAMACH". — Ceny miejsc specjalne.

— **Niedzielna popołudniówka.** Jutro, w niedzielę dnia 17 maja o godz. 4-ej dana będzie jeszcze raz na przedstawienie popołudniowe sztuka W. Rodora **„Matura". Ceny propagandowe.**

— **Otwarcie sezonu letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim.** W przyszłym tygodniu. dn. 23 maja nastąpi otwarcie Teatru Letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim. Na inaugurację dana będzie komedja angielska Huxley'a **„Wiosenne porządki".**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś po raz drugi słynna op. Lehara „Carewicz" z tekstem według komedji G. Zapolskiej, w obsadzie najlepszych sił artystycznych, z występem Janiny Kulczyckiej, w roli Soni i Kazimierza Dembowskiego w roli Carewicza.

— **Popołudniówka niedzielna po cenach propagandowych.** W niedzielę o godz. 4 pp. grana będzie po cenach propagandowych komedja muzyczna „Trafika pani generałowej" w obsadzie premjerowej.

— **Poniedziałek propagandowy w „Lutni".** W poniedziałek najbliższy grana będzie po raz ostatni „Trafika pani generałowej" po cenach propagandowych.

„REWJA", ul. Ostrobramska 5.

Dziś, w sobotę przedostatni dzień programu rewjowego p. t. „ROZKOSZE WIEDNIA". Początek przedstawień o godz. 6 min. 45 i 9 min. 15.

W najbliższm programie (pon. 18 maja) pt. „Złota podwiązka" wystąpi Mary Żejmówna.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.